Depesza Głównodowodzącego Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej CZU-TEH do Marszałka Polski Konstantego ROKOSSOWSKIEGO

Do
Wiceprezesa Rady Ministrów
i Ministra Obrony Narodowej
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Marszałka Polski
Towarzysza ROKOSSOWSKIEGO

Warszawa

Niech mi wolno będzie wyrazić Wojsku Polskiemu i Wam osobiście serdeczne podziękowanie za pozdrowienia, otrzymane z okazji 26 rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

Życzę Wojsku Polskiemu dalszych sukcesów w dziele utrwalenia pokoju na całym świecie.

Głównodowodzący Chińskiej Armii
Ludowo-Wyzwoleńczej
CZU-TEH

DZIŚ 4 STRONY

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, środa 26 sierpnia 1953 r. Nr 202 (1031) B Cena 20 gr

Biblioteka Główna

Do Warszawy przybyli już wszyscy członkowie polskiej delegacji na III Światowy Kongres Studentów. Delegaci polscy zgrupowani w Domu Akademickim przy ul. Madalińskiego pracowicie przygotowują się do udziału w obradach.
Na zdjęciu: Paweł Kostorz z Politechniki Śląskiej w koleżeńskiej dyskusji z Alicją Biskup z Warszawskiej PWSP i Czesławem Wójcikiem z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Foto „Sztandar Młodych" — Zarzycki

Dla umocnienia jedności, współpracy i przyjaźni studentów całego świata

Ponad 1000 delegatów, przywódców młodzieżowych i obserwatorów z przeszło 100 krajów weźmie udział w Kongresie

Wywiad z przewodniczącym MZS Bernardem Bereanu

Przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów Bernard Bereanu udzielił przedstawicielom Polskiej Agencji Prasowej (PAP) i Polskiego Radia wywiadu, w którym omówił przygotowania, znaczenie i zadania III Światowego Kongresu Studentów.

— Jak ocenia Pan przygotowania do Kongresu, odbywające się w różnych krajach?

Jak wynika z informacji otrzymywanych z różnych krajów od niezliczonych organizacji biorących udział w Kongresie, przygotowania do tej wielkiej imprezy mają zakres niezmiernie szeroki. **Zakres przygotowań jest większy od przygotowań do jakiegokolwiek dotychczasowego międzynarodowego spotkania studentów, objęły one bowiem zarówno członków MZS z 73 krajów jak i studentów nie będących członkami tej organizacji.**

W czasie przygotowań organizacje studenckie o najróżniejszym charakterze, a więc lokalne i narodowe związki studentów, jak również studenckie organizacje religijne, kulturalne i sportowe przedyskutowały problemy, które należy poruszyć na Kongresie, wybrały swych przedstawicieli i udzieliły im prawa reprezentacji. **W obradach w Warszawie wezmą udział przedstawiciele młodzieży z całego świata.** Uczestniczyć w nich będą m. in. delegaci narodowych związków studentów **Kanady i Chin, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, Danii i Czechosłowacji, Chile i Japonii, Południowej Afryki i Finlandii, Meksyku i Libanu.** Przedstawiciele wszystkich kontynetów, przedstawiciele państw o różnych ustrojach społecznych.

O zakresie przygotowań świadczy fakt, że razem z przedstawicielami organizacji narodowych wysyłają swych reprezentantów organizacje studenckie z różnych uniwersytetów. Swych przedstawicieli wydelegowały też liczne sportowe organizacje studenckie jak np. z **Włoch i Francji.**

W obradach uczestniczyć też będą liczni obserwatorzy z lokalnych związków studenckich. 30 takich obserwatorów zapowiedziało przybycie z Anglii.

W okresie przygotowań do Kongresu wiele gazet studenckich udostępniło swe łamy dla dyskusji o jego zadaniach.

W różnych krajach odbyły się narady na temat Kongresu. Ich wynikiem są konkretne posunięcia ze strony różnych organizacji studenckich, mające na celu wzmocnienie współpracy z MZS. Tak np. w **Norwegii** ustanowiono komitet dla międzynarodowej współpracy studentów, a **Kongres Francuskiego Narodowego Związku Studentów** postanowił wznowić swe stosunki z **MZS.**

Podczas przygotowań do Kongresu przedstawiono setki wniosków odnośnie dalszej działalności **MZS. Można zatem stwierdzić, że ponad tysiąc delegatów, obserwatorów, przywódców młodzieżowych sponad 100 krajów, którzy wezmą udział w Kongresie — to wyraziciele opinii, potrzeb oraz dążeń przytłaczającej większości studentów z całego świata.** Fakt ten daje najlepszą gwarancję, że program jaki stoi przed Kongresem będzie zrealizowany.

— Jakie są najważniejsze zagadnienia, które będą dyskutowane na Kongresie?

— Kongres omówi problemy jakie stoją obecnie przed studentami oraz zadania MZS i krajowych organizacji studentów, w dążeniu do zaspokojenia potrzeb studentów i zabezpieczenia ich interesów. Na zebraniach plenarnych i w komisjach Kongres opracuje sposoby i środki zmierzające do poprawy warunków życia i nauki studentów, zwracając szczególnie uwagę na problemy stojące przed studentami krajów kolonialnych i zacofanych. Szczególnie poważne znaczenie dla rozwoju ściślejszej współpracy i zrozumienia między studentami świata mieć będą konkretne posunięcia na jakie zdecyduje się Kongres w celu pogłębienia współpracy kulturalnej studentów i wymiany sportowej, jak również dla wzmocnienia współpracy na odcinku pracy studenckiej.

Jak wynika z przygotowań, Kongresowi przyświecać będzie idea zgody, wzmocnienia jedności, współpracy i przyjaźni studentów całego świata.

Nie ulega wątpliwości, że obrady Kongresu przyczynią się do wzmożenia działalności mającej na celu zabezpieczenie interesów studentów **Przez szczerą i poważną wymianę różnych poglądów Kongres znajdzie drogę wiodącą do osiągnięcia jedności studentów, przyczyni się w środowisku studenckim do złagodzenia napięcia w sytuacji światowej, przyczyni się do większego wzajemnego zrozumienia między narodami i umocnienia pokoju.**

Jarosław Iwaszkiewicz o III Kongresie Studentów

W związku z rozpoczynającym obrady w Warszawie III Światowym Kongresem Studentów zwróciliśmy się do Przewodniczącego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Jarosława Iwaszkiewicza z prośbą o wypowiedź. Poniżej publikujemy jej tekst:

W życiu naszej młodzieży, powiedziałbym, w życiu całego naszego kraju, III Kongres Studentów jest wydarzeniem nieprzeciętnej wagi. Zebranie przyszłych pracowników na niwie nauki, organizacji, pracy technicznej, przyszłych prawników, ekonomistów, lekarzy, inżynierów, uczonych — ma bardzo duże znaczenie. Stosunki zadzierzgnięte na tego rodzaju spotkaniach, pełne wzajemnego szacunku, zainteresowania i życzliwości, pozostają na całe życie czynnikiem łączności pomiędzy ludźmi.

A przecież najcenniejszą rzeczą zarówno w życiu jednostek jak i całych narodów, jest właśnie owo uczucie przyjaźni dla ludzi, życzliwość i szczerego stosunku, pomagającego do rozwinięcia ludzkiej solidarności w walce ze złem i w budowaniu dobrego.

Międzynarodowe spotkanie studentów odbędzie się pod znakiem przyjaźni i pokoju. Niechże przyczyni się ono do poznania i zbliżenia wzajemnego przyszłych pracowników i techników cywilizacji i kultury, niech przypomni im i unaoczni, że od ich wiary w człowieka, pracy i uczucia zależy przyszłość i szczęśliwość ludzkości.

Każdy kontu jest drogi pokój na ziemi — a przecie takich ludzi jest większość — wita to studenckie spotkanie z radością i serdecznością, i wierzy, że przyczyni się ono do ustalenia stosunków braterskiego porozumienia pomiędzy narodami.

Jarosław Iwaszkiewicz

Pofestiwalowy festyn młodzieży Olsztyna

W niedzielę, dnia 23 sierpnia br, na Rynku w Olsztynie odbył się wielki festyn pofestiwalowy. Mówili na nim o swoich wrażeniach z Bukaresztu delegaci Olsztyna, którzy powrócili z Festiwalu: Gerard Skok i przodujący maszynista parowozowy, Adam Samojłło.

Tow. Samojłło opowiadając o niezapomnianych spotkaniach z młodzieżą świata stwierdził: Szczególnie mocno utkwiło mi w pamięci spotkanie z młodzieżą niemiecką. Delegaci ze wschodu i zachodu Niemiec, przedstawiciele wielu milionów uczciwej, niemieckiej młodzieży zapewnili nas, że walczą i walczyć będą aż do zwycięstwa o pokój; że nie dopuszczą do nowej wojny, którą usiłują wywołać hitlerowscy odwetowcy w Niemczech zachodnich.

Atrakcją uroczystości były występy artystyczne, w których wzięły udział zespoły pieśni i tańca Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie. Festyn zakończył się wielką zabawą z udziałem kilku tysięcy mieszkańców Olsztyna.

Na zdjęciu: występy zespołów artystycznych.

Foto: „Sztandar Młodych"

Młodzież z zagranicy przybywa na Kongres

W dniu 24 bm. przybyły do Warszawy dalsze grupy młodzieży z zagranicy na **III Światowy Kongres Studentów.**

Na Dworcu Głównym udekorowanym flagami różnych państw, błękitnymi flagami pokoju i transparentami serdecznie przyjęła młodzież polska swych kolegów z **Libanu, Madagaskaru, Martyniki, Maroka, Syrii** i innych krajów.

Wysiadających z pociągu studentów powitała nasza młodzież bukietami kwiatów i okrzykami na cześć przyjaźni i braterskiej współpracy młodzieży całego świata.

W Porcie Lotniczym na Okęciu serdecznie witano studentów z Czechosłowacji i Mongolii.

Posiedzenie Centralnej Komisji Wykonawczej Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W dniach od 8.X do 8.XI br. odbywać się będą tradycyjne obchody Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Omawianiu założeń programowych i organizacyjnych obchodów Miesiąca poświęcone było posiedzenie Centralnej Komisji Wykonawczej MPPP-R, które odbyło się dnia 24 bm. w Warszawie.

W posiedzeniu udział wzięli: **wiceprzewodniczący ZG TPP-R — S. Matuszewski,** sekretarze: **Z. Garstecki, E. Orłowska i M. Jaszczukowa,** przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz sekretarze wojewódzkich zarządów Towarzystwa. **Obecny był przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) — J. G. Safirow.**

Po zagajeniu obrad, zebrani dokonali wyboru Prezydium Centralnej Komisji Wykonawczej Miesiąca, w skład którego weszli przedstawiciele TPP-R, Centralnej Rady Zw. Zaw., Związku Samopomocy Chłopskiej, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i nauczycielstwa.

Referat o celach i zadaniach tegorocznych obchodów Miesiąca wygłosił przewodniczący Prezydium Komisji — **Z. Garstecki.** Mówca podkreślił, że obchody Miesiąca stają się co roku, manifestacją gorących uczuć miłości i wdzięczności do Wielkiego Kraju Rad i przyczyniają się do jeszcze głębszego poznania wszechstronnych osiągnięć i wspaniałych planów pokojowego rozwoju ZSRR. Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zmobilizuje niewątpliwie szerokie masy do dalszej wytężonej pracy dla rozkwitu Polski Ludowej w oparciu o pomoc i doświadczenia braci radzieckich.

Posiedzenie Komisji zakończyła ożywiona dyskusja, której tematem były przygotowania do obchodów Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Po wprowadzeniu nowych norm rozkroju

Stoczniowcy gdańscy będą mogli zaoszczędzić w 1954 roku blachy na 6 kadłubów trawlerów

Ogromne znaczenie dla planowego zaopatrywania przemysłu i budownictwa w blachę stalową ma walka z przejawami marnotrawstwa tego cennego materiału, a przede wszystkim wprowadzanie norm rozkroju blachy.

Brak tych norm w wielu zakładach pracy powoduje, że odpady sięgają niejednokrotnie 30 proc. blachy i więcej. Duży sukces w tej dziedzinie uzyskała w Stoczni Gdańskiej brygada inżynieryjno - robotnicza w składzie: inż. **J. Rudziński,** inż. **Wakuła,** technik **J. Rymszo,** mistrz spawalni **K. Milej,** mistrz traserni **I. Głogowski** oraz ślusarz **P. Kroft.** Brygada ta w wyniku półrocznej pracy wykonała nowe karty wykroju blach kadłubów trawlera oraz statku typu tramp z maksymalnym wykorzystaniem powierzchni arkusza blach dla produkcji.

Nowe karty wykroju blach na kadłuby zostały na arkuszu blachy tak zestawione, że przy ich wycinaniu pozostaje minimalna ilość odpadu. Nowe uproszczone karty wykroju pozwalają również na szybkie i dokładne wycięcie elementów.

Dzięki wykonaniu nowych kart wykroju blach i wprowadzeniu ich do produkcji w Stoczni Gdańskiej, zaoszczędzi się przy budowie każdego statku typu tramp — 125 ton blachy, a przy budowie każdego trawlera — 58,6 tony blachy.

Karty wykroju określają również właściwe wykorzystanie różnych wielkości odpadów użytkowych ze wskazaniem wydziału produkcyjnego Stoczni, gdzie mogą być wykorzystane.

O wielkości korzyści uzyskanych w Stoczni Gdańskiej dzięki wprowadzeniu nowych kart wykroju, świadczy fakt, że z blachy zaoszczędzonej w 1954 roku można będzie wybudować 6 kadłubów trawlerów.

Łowickie dożynki

Niedziela, 23 sierpnia. Na wielkiej polanie, niedaleko **Łowicza,** zgromadzili się przodujący chłopi powiatu łowickiego ze wsi, spółdzielni produkcyjnych i **PGR-ów** na tradycyjnym święcie dożynek. Przybył na nie **I Sekretarz KW PZPR w Łodzi, tow. Bąkowski,** przedstawiciele **WRN, Wojska Polskiego** i delegacje robotnicze.

Mienią się barwne, suto haftowane stare łowickie stroje, ale chyba tylko one i żyjące wśród Łowiczan stare pieśni i legendy przypominają minione.

Wraz z władzą ludową weszło do chłopskich chat nowe jaśniejsze życie, zapowiedź dalszych osiągnięć i stale wzrastającego dobrobytu.

O tym nowym radosnym życiu mówi przodujący chłop z gron...dy **Zielkowice Roman Zakrzewski.**

„Zapewniamy, że chłopi pracujący dołożą wszelkich starań aby przez uzyskanie jak najlepszych plonów z hektara, przez spełnianie wszystkich obowiązków wobec państwa, umacniać sojusz robotniczo-chłopski, podstawę władzy ludowej".

Potem tow. **Broniarczyk** wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej udekorował brązowymi krzyżami zasługi przodujących chłopów ziemi łowickiej.

Odznaczenia otrzymali m. in. **Antoni Salek** z gromady **Pleszków** z gm. **Dąbkowice** za wzorowo prowadzoną gospodarkę hodowlaną, **Józef Kolasiewicz,** przodownik pracy z **Jackowickiej** spółdzielni produkcyjnej, który osiągnął w tym roku 371 dniówek obrachunkowych, i inni.

Dekoracja ukończona. I oto delegacje poszczególnych gromad wręczają przedstawicielom władzy ludowej mieniące się różnobarwnymi wstążkami wieńce z kłosów dorodnego żyta.

Piękny plon przynieśli chłopi łowiccy krajowi — piękne są gorące, kochające ludową ojczyznę serca, które wraz z plonem przynieśli Łowiczanie.

Z. L.

Przedstawiciel PRL w Komisji Repatriacyjnej w Korei opuścił Warszawę

W dniu 24 bm. wyjechał z Warszawy Przedstawiciel PRL w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych w Korei, Minister Pełnomocny, **Stanisław Gajewski.** Jednocześnie udała się do Korei pierwsza grupa Personelu Przedstawicielstwa PRL w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych w Korei.

W trosce o zjednoczenie Niemiec, dla sprawy pokoju na świecie

„Przed narodem niemieckim stoi historyczne zadanie — udaremnienie planów sił agresywnych, przywrócenie swej jedności narodowej i przekształcenie Niemiec w miłujące pokój, demokratyczne państwo" — powiedział tow. Malenkow po zakończeniu rokowań w Moskwie pomiędzy rządem radzieckim a delegacją rządową NRD.

Decyzje powzięte w czasie rokowań w Moskwie posiadają doniosłe znaczenie dla sprawy zjednoczenia Niemiec, są dalszym krokiem na drodze do pokojowego i sprawiedliwego uregulowania problemu niemieckiego, do utrwalenia pokoju w Europie. Uregulowanie problemu niemieckiego, sprawa przyszłości Niemiec, jest w chwili obecnej, najważniejszym, podstawowym czynnikiem utrwalenia pokoju w Europie. Od jego uregulowania zależy, czy Niemcy będą państwem zjednoczonym, demokratycznym i pokojowym, czy też pozostając w rozbiciu staną się ogniskiem nowej agresji. Życie wymaga od narodu niemieckiego, by w tej tak ważnej dla niego i dla pokoju sprawie wypowiedział swoje słowo, by sam zadecydował o swym losie.

Naród niemiecki ma do spełnienia niezwykłej wagi zadanie: zjednoczenie swojej ojczyzny na zasadach demokratycznych, a tym samym unicestwienie planów przekształcenia Niemiec w ognisko nowej wojny przeciwko miłującym pokój narodom. Doświadczenia ubiegłych dziesięcioleci wykazały narodowi niemieckiemu, że droga agresji, militaryzmu i wojny przynosi wyłącznie zniszczenie i nieszczęścia. Naród niemiecki nauczony tym doświadczeniem zdaje sobie sprawę, że wkroczenie na drogę nowej agresji może się skończyć dla niego tylko straszliwą tragedią.

Dla narodu polskiego, który w przeszłości niejednokrotnie padał ofiarą agresji militarystów niemieckich, który w ostatniej wojnie poniósł krwawe ofiary z rąk hitlerowskich siepaczy, sprawa przyszłości Niemiec posiada doniosłe znaczenie. Naród polski pragnie zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych Niemiec. Wiemy bowiem, że rozbicie Niemiec służy interesom sił, które pragną rozpętania nowej wojny światowej — interesom monopolistów i bankierów. Pokojowe, demokratyczne Niemcy oznaczają likwidację sił faszyzmu i militaryzmu, likwidację ogniska nowej agresji. Tego właśnie najbardziej obawiają się imperialiści niemieccy i ich zaoceaniczni protektorzy.

Jeśli dziś, w 8 lat po zakończeniu wojny Niemcy są nadal rozbite i pozbawione traktatu pokojowego, pozbawione równouprawnienia w stosunku do innych narodów jest to wyłącznie winą kół imperialistycznych St. Zjednoczonych, Anglii i Francji, które przeznaczając Niemcom zachodnim główną rolę w swych planach wojennych pragną uczynić z nich ognisko nowej pożogi wojennej. Koła imperialistyczne depczą zobowiązania poczdamskie i realizując swe plany przygotowania nowej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, Polsce, NRD, przeciwko wszystkim miłującym pokój narodom, za wszelką cenę pragną utrzymać rozbicie Niemiec, odradzając faszyzm i militaryzm. W tym celu narzuciły one społeczeństwu zachodnio-niemieckiemu poniżające go układy „paryski" i „boński" — w czym niemałą rolę odegrał zdrajca najbardziej żywotnych interesów narodu niemieckiego — Adenauer i jego klika.

Tego rodzaju polityka nie służy i nie może służyć sprawie zjednoczenia Niemiec, sprawie interesów narodu niemieckiego i pokoju. Jak wiadomo bowiem układ boński przewiduje podział Niemiec i stacjonowanie obcych, imperialistycznych wojsk, a ściślej mówiąc okupację Niemiec zachodnich na okres 50 lat, czyli praktycznie biorąc przez 50 lat Niemcy zachodnie byłyby kolonią zagranicznych imperialistów a społeczeństwo tej części Niemiec dźwigając olbrzymie ciężary okupacji i zbrojeń pozbawione byłoby prawa do samodzielności, do samostanowienia o swym losie. Żaden naród nie zgodzi się z tego rodzaju perspektywą. Nie może zgodzić się również naród niemiecki, naród posiadający bogate tradycje demokratyczne, naród o dużym dorobku kulturalnym, o wysokim stopniu cywilizacji.

Koła imperialistyczne stawiając na rozbicie Niemiec liczą na to, że wygrywając szowinistyczne i rewizjonistyczne elementy uda im się drogą prowokacji — jak to np. miało miejsce w dniu „X" — rozpętać nową awanturę wojenną w Europie. Zadanie przygotowania tej awantury powierzyli swemu wiernemu lennikowi Adenauerowi.

Dzisiaj sprawa zjednoczenia Niemiec nie jest wyłącznie sprawą narodu niemieckiego, jest ona sprawą wszystkich pokój miłujących narodów — leży w interesie narodu polskiego, w interesie utrwalenia pokoju.

Związek Radziecki wierny swej polityce pokoju i poszanowania suwerenności narodów, uważając, że naród niemiecki ma prawo i jest zdolny do decydowania o własnym losie niejednokrotnie już wysuwał konkretne propozycje zmierzające do uregulowania problemu niemieckiego na zasadach demokratycznych — zgodnie z interesami narodu niemieckiego, zgodnie z interesami zachowania pokoju. W tym kierunku szły właśnie propozycje Związku Radzieckiego zawarte w nocie rządu ZSRR do rządów Francji, Anglii i USA, temu samemu służą decyzje podjęte w czasie rokowań między rządem radzieckim a delegacją rządową NRD. W tym też kierunku idzie oświadczenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, o zrzeczeniu się z dniem 1 stycznia 1954 roku spłaty odszkodowań na rzecz Polski. Propozycje radzieckie przewidują bowiem zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych, w drodze wolnych, nieskrępowanych wyborów bez nacisku z zewnątrz przez jakiekolwiek mocarstwo — dają narodowi niemieckiemu możność decydowania o swej przyszłości.

Rokowania pomiędzy rządem radzieckim i delegacją rządową NRD są jeszcze jednym dowodem głębokiej troski Związku Radzieckiego o utrwalenie pokoju w Europie i rozwiązanie problemu niemieckiego w myśl interesów narodu niemieckiego i narodów Europy. Są one wyrazem głębokiego zaufania do postępowych demokratycznych sił narodu niemieckiego.

„Jeżeli naród niemiecki zechce, by kwestia niemiecka została uregulowana drogą pokojową, to żadne siły agresywne ani zza Oceanu, ani w Europie nie zdołają przeszkodzić w urzeczywistnieniu tego szlachetnego dążenia. Los Niemiec spoczywa w rękach narodu niemieckiego" — powiedział tow. Malenkow.

Zdrowe, demokratyczne siły narodu niemieckiego coraz mocniej domagają się zjednoczenia Niemiec, występują przeciwko adenauerowskiej polityce wojny i rozbicia kraju. Naród niemiecki coraz mocniej uświadamia sobie, że droga odradzania militaryzmu — droga wojny oznacza dla niego samobójstwo. Coraz szersze warstwy społeczeństwa niemieckiego zdają sobie sprawę, że utworzenie zjednoczonych, demokratycznych Niemiec jest jedyną słuszną drogą. Przykładem i natchnieniem dla całego narodu niemieckiego jest Niemiecka Republika Demokratyczna, gdzie dzięki pomocy Związku Radzieckiego okrzepły i wzrosły siły demokratyczne, które dziś prowadzą społeczeństwo NRD po drodze pokojowego budownictwa, po drodze współpracy i przyjaźni ze wszystkimi pokój miłującymi narodami. Przykład NRD jest wymownym świadectwem tego, że naród niemiecki jest zdolny decydować o swym losie. Wszyscy uczciwi ludzie w Europie i na świecie widzą w Niemieckiej Republice Demokratycznej ostoję i oporę sił demokratycznych, podwaliny przyszłych nowych Niemiec — Niemiec demokratycznych, pracujących dla pokoju, Niemiec, gdzie nie będą odbudowane siły faszyzmu i militaryzmu, zagrażające pokojowi i bezpieczeństwu narodów. Narody zdają sobie sprawę, że w walce o zjednoczenie Niemiec NRD ma poważną rolę do odegrania.

W warunkach pokojowej pracy naród niemiecki może wykorzystać cały swój talent i dorobek, wszystkie siły twórcze w pracy nad podniesieniem stopy życiowej i dobrobytu ludności.

Dlatego też Związek Radziecki w trosce o pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego, w trosce o interesy narodu niemieckiego i pokoju, postanowił przerwać z dniem 1 stycznia 1954 roku pobieranie od Niemieckiej Republiki Demokratycznej wszystkich odszkodowań i długów, wynikających z drugiej wojny światowej, by tym samym zmniejszyć ciężary spoczywające na społeczeństwie NRD i ułatwić mu pokojowe budownictwo, by wzmocnić demokrację niemiecką i ułatwić rządowi NRD realizację nowego kursu, który ma na celu jak najszybsze podniesienie poziomu życia ludności. Decyzję tę rząd radziecki powziął niezależnie od tego, czy mocarstwa zachodnie pójdą tą samą drogą, czy też nie. Decyzja ZSRR dyktowana jest troską o rozwój sił demokratycznych w Niemczech, troską o utrwalenie pokoju. Dla tych samych przyczyn rząd polski powziął uchwałę o zrzeczenie się spłaty odszkodowań na rzecz Polski.

Te niezwykłej wagi decyzje rządu radzieckiego oraz oświadczenie rządu PRL, zmierzające do umocnienia i rozwinięcia pokojowej gospodarki NRD, biją dotkliwie w plany imperialistów, godzą w zbrodnicze knowania sił neohitlerowskich i agresywnych.

Uchwała rządu PRL jest wkładem narodu polskiego w walkę o zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy, w walkę o utrwalenie pokoju i udaremnienie planów sił agresywnych. Pomagając siłom demokratycznym w Niemczech zwiększamy bezpieczeństwo naszych granic naszego pokojowego budownictwa. Dlatego też naród polski z radością wita decyzję rządu radzieckiego oraz oświadczenie rządu polskiego, wiedząc, że leżą one w jego interesie, że służą sprawie niepodległości naszej Ojczyzny i sprawie pokoju na całym świecie.

PRZED III ŚWIATOWYM KONGRESEM STUDENTÓW w Warszawie

Dla sprawy pokoju, jedności i przyjaźni studiującej młodzieży

Już tylko dni dzielą nas od chwili rozpoczęcia obrad III Światowego Kongresu Studentów. 1200 delegatów przybyłych z przeszło 100 krajów radzić będzie nad najważniejszymi zagadnieniami i sprawami dotyczącymi życia młodzieży akademickiej. Obrady, które skupią studentów niezależnie od wyznawanych poglądów politycznych i wierzeń religijnych, niezależnie od rasy, koloru skóry i języka, odbędą się pod hasłem — „Pokój — przyjaźń — walka o demokratyzację nauczania — o lepsze warunki życia i nauki studentów w krajach kapitalistycznych". Hasło to odzwierciedla cele i zadania, jakie stawia przed sobą organizator Kongresu — Międzynarodowy Związek Studentów.

Kilka słów historii...

Tak się składa, że data otwarcia obrad III Kongresu zbiega się z rocznicą historycznego dnia dla MZS. Siedem lat temu w stolicy Czechosłowacji — Złotej Pradze, zebrali się przedstawiciele studentów 38 krajów. W dniu 27 sierpnia 1946 roku, wśród ogromnego entuzjazmu zebranych został uchwalony statut Związku, będący drogowskazem w walce o realizację zadań stojących przed międzynarodowym ruchem studenckim. *„My studenci świata... wierni przykładowi najlepszych spośród nas, którzy padli w walce ludów demokratycznych o wolność... wyrażamy naszą wolę budowy lepszego świata dążącego do wolności, pokoju i postępu... Celem MZS... powinna być obrona bytu i interesów studentów, dążenie do polepszenia ich praw i poziomu nauczania oraz przygotowanie ich do wypełniania obowiązków demokratycznych obywateli"* — brzmią słowa wstępu do statutu.

Pokój — przyjaźń — demokratyzacja nauczania — obrona interesów studentów! Walka o realizację tych haseł, kierowana przez MZS przyczyniła się do szybkiego rozwoju organizacji. W 1946 roku do MZS należały związki studenckie z 38 krajów skupiające 1.5 miliona członków. W 1950 roku, w przededniu II Kongresu, MZS jednoczył już 3,5 miliona studentów z 62 krajów. A obecnie, po siedmiu latach działalności, w szeregach MZS znajduje się przeszło 5 milionów studentów z 73 krajów, czyli ponad 63 proc. młodzieży studiującej na całym świecie należy dziś do MZS, a wiele organizacji nie należących bezpośrednio do MZS współpracuje z nim na wielu odcinkach. Jest to wynikiem faktu, że działalność Międzynarodowego Związku Studentów jest zgodna z interesami mas studenckich wszystkich krajów.

Konie policyjne czy nauka?

Na czoło zadań stojących przed MZS wysunęła się sprawa udziału studentów w walce o zachowanie pokoju. Wojna jest sprzeczna z wolą narodów, duchem i zadaniami nauki. Przygotowania do wojny powodują zmniejszenie wydatków m. in. na szkolnictwo wyższe i na pomoc materialną dla studentów. Przygotowania do wojny to ograniczanie praw młodzieży studiującej. Przygotowania do wojny — to wzrost militaryzacji nauki i faszyzacji wyższych uczelni.

W Anglii za sumę uzyskaną ze zmniejszenia wydatków na zbrojenia tylko o 3 proc., można by zapewnić 105.000 studentów stypendia wystarczające na poświęcenie całego swego wysiłku i uwagi sprawom nauki. Obecnie poważna część studentów angielskich zmuszona jest do pracy zarobkowej zarówno w czasie roku akademickiego jak i w czasie wakacji. Wielu z nich znajduje ją jako... sprzedawcy lodów na wyścigach, czy też jako sprzątacze w stołówkach obozów wojsk terytorialnych.

W Indiach studenci, aby znaleźć środki do życia, zajmują się handlem owocami albo pracują jako ryksiarze. We Włoszech w związku z wydatkami na zbrojenia i policję opłaty za naukę na wyższych uczelniach wzrosły po wojnie sześciokrotnie, co spowodowało zmniejszenie się liczby studentów o ok. 50.000. Doszło do tego, że wydatki włoskiego ministerstwa spraw wewnętrznych na utrzymanie koni policyjnych przekroczyły wydatki ministerstwa oświaty na specjalne instytuty wyższego szkolnictwa.

Tych kilka przykładów, których liczbę można by mnożyć w nieskończoność, wymieniając coraz to inne kraje kapitalistyczne i kolonialne, jasno wskazuje, że walka o pokój jest dla studentów równocześnie walką o lepsze warunki życia i nauki.

Coraz wyraźniej występują fakty wpływu przygotowań wojennych w krajach kapitalistycznych na obniżenie się poziomu życiowego studentów, ograniczania niezależności i militaryzację wyższych uczelni, jak również na wzrost bezrobocia absolwentów szkół wyższych. W związku z tym nawet w zacofanych kołach studenckich krajów kapitalistycznych, głoszących, że problemy związane z warunkami codziennego życia i nauki mogą być oderwane od ogólnych problemów świata, m. in. od walki o pokój, następuje przełom. Pod wpływem konkretnych faktów i pracy uświadamiającej i propagandowej MZS coraz szersze koła studentów na zachodzie zdają sobie sprawę z tego, że bez utrwalenia pokoju niemożliwe jest polepszenie warunków bytowych studentów.

Walcząc o pokój — walczymy o poprawę naszego bytu

Międzynarodowy Związek Studentów prowadzi szeroką akcję na rzecz pokoju i poprawy warunków bytowych studentów. We wszystkich krajach, gdzie istnieją organizacje studenckie należące do MZS, rozwinęła się wśród studentów ogromna akcja zbierania podpisów pod apelami pokojowymi. Akcja ta objęła cały świat — od Związku Radzieckiego i krajów obozu pokoju, aż po Nową Zelandię, Boliwię, Kanadę i Panamę. Walka o pokój nie ograniczała się tylko do zbierania podpisów. I tak np. we Włoszech przeciwko przynoszącemu nędzę paktowi atlantyckiemu i podniesieniu opłat za studia zastrajkowali studenci Rzymu i Bolonii, w Chile (Ameryka Południowa) wybuchł generalny strajk studentów w związku z podpisaniem układu wojskowego ze Stanami Zjednoczonymi. Walka studentów Uniwersytetu Gand (Francja) uniemożliwiła rządowi dokonanie projektowanej zamiany szpitala uniwersyteckiego na wojskowy.

Obok udzielania wszechstronnej pomocy organizacjom studenckim toczącym walkę o poprawę warunków bytu młodzieży akademickiej, Międzynarodowy Związek Studentów stara się przychodzić również z pomocą poszczególnym studentom. Temu celowi służy np. zorganizowanie specjalnego międzynarodowego sanatorium przeciwgruźliczego w Trzebotowie (Czechosłowacja), gdzie leczą się studenci nie mający warunków do kuracji w swojej ojczyźnie.

...przeciwko faszyzmowi...

Równocześnie z walką o pokój i polepszenie warunków bytowych MZS prowadzi walkę o demokratyzację szkolnictwa wyższego.

Przygotowania wojenne w krajach kapitalistycznych doprowadziły do militaryzacji uczelni i faszyzacji nauki. Wystarczy dla przykładu przypomnieć, że rząd USA prowadzi badania o charakterze czysto wojskowym w laboratoriach około 200 wyższych uczelni, że we Francji prowadzone były na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Paryżu badania nad bombą napalmową.

W krajach kapitalistycznych coraz szerzej i częściej głoszone są z katedr uniwersyteckich faszystowskie teorie. Największe natężenie propagandy rasistowskiej obserwujemy w Stanach Zjednoczonych. Prześladowani są tam i Murzyni i przedstawiciele innych mniejszości narodowych. I tak student — Murzyn Mac Lerin został przyjęty na wydział prawa Uniwersytetu w Oklohamie, ale aby „nie mieszał się z białymi studentami" zastrzeżono, że wykładów będzie słuchał z korytarza, a na seminariach odpowiadał zza drzwi.

Walka postępowych studentów przeciwko faszyzmowi, rasizmowi i militaryzacji nauki przybiera najróżnorodniejsze formy, począwszy od polemik i dyskusji a kończąc na organizowaniu wieców, strajków i demonstracji protestacyjnych. Dzięki tej działalności wielu profesorów-faszystów musiało opuścić wyższe zakłady naukowe (prof. Pende we Włoszech, Davis i Knikerbocker w USA i inni) — a laboratoria przestały służyć sprawie fabrykowania śmierci.

...o przyjaźń

W celu nawiązywania i pogłębiania przyjaźni i braterstwa studentów całego świata, jak również, aby umożliwić wymianę poglądów i doświadczeń — MZS dużą wagę przywiązuje do organizowania międzynarodowych obozów studenckich, igrzysk sportowych, wycieczek, spotkań studentów jednej specjalności, wymiany korespondencji i wydawnictw. Wspólne obozy i igrzyska w Zakopanem, Pojanir, Spindlerowym Młynie, w Holandii, Włoszech i Indiach na zawsze pozostaną w pamięci uczestników jako miejsca, gdzie zostały zadzierżgnięte przyjacielskie związki ze studentami innych krajów. Pozostaną w pamięci zorganizowane przez MZS wycieczki delegacji studentów chińskich do Anglii i Skandynawii, radzieckich do Norwegii, francuskich do Związku Radzieckiego itp.

Walcząc o prawa studentów, MZS szczególną troską otacza studiującą młodzież krajów kolonialnych ze względu na jej specjalnie ciężką sytuację. Walka o lepsze warunki życia i nauki, o demokratyzację nauczania łączy się tu bezpośrednio z koniecznością uzyskania przez kraje kolonialne wolności i niezależności. Na swych posiedzeniach MZS sprawę walki o niepodległość i niezawisłość poruszał wielokrotnie. W 1948 r. w Kalkucie została zorganizowana specjalna konferencja młodzieży południowo-wschodniej Azji.

Wychodzące w ośmiu językach pismo MZS „Światowe Wiadomości Studenckie" wiele miejsca poświęca sprawom walki młodzieży kolonialnej o niezawisłość narodową i umożliwienie odbywania swobodnych studiów.

★

Od ośmiu lat Międzynarodowy Związek Studentów stoi na czele walki studentów. Wszelkie jego poczynania, cała jego działalność, każda akcja służą wspólnemu celowi — zapewnieniu wszystkim studentom jak najlepszych warunków zdobywania wiedzy służącej sprawie człowieka.

Za parę dni rozpocznie obrady międzynarodowy parlament studiującej młodzieży — III Światowy Kongres Studentów. Swobodna i wszechstronna wymiana zdań i przedyskutowanie spornych problemów przyczynią się niewątpliwie do dalszego wzmocnienia i rozwoju MZS i realizacji jego wielkich haseł — zapewnienia pokoju, wzmocnienia więzów międzynarodowej przyjaźni i obrony interesów studentów.

Z. L.

Za kilka dni zatętnią życiem szkoły i internaty, a na przygotowanych salach i boiskach zaroi się od młodych sportowców.

Na zdjęciu: młodzież szkół podstawowych w Warszawie w czasie popisów gimnastycznych z przyborami, na uroczystości zakończenia ub. r. szkolnego. Foto WAF

Troskliwą opieką otoczyć wychowanie fizyczne i sport w nowym roku szkolnym

We wszystkich miastach i wsiach trwają ostatnie przygotowania do rozpoczęcia roku szkolnego. W czasie nieobecności młodzieży wyrosło wiele nowych szkół, inne pokryły się jasnym tynkiem i świeżością. Wyremontowane sale pachną świeżą farbą oraz świeżą lakierem, a uporządkowane boiska sportowe czekają na młodych sportowców, którzy wznowią wkrótce zmagania o miano najlepszych spośród klas i szkół.

Wychowanie fizyczne w szkole pasjonuje młodzież i stanowi jeden z ważnych elementów wszechstronnego jej przygotowania do nauki i pracy. Toteż w nauczaniu młodzieży, wychowanie fizyczne wprowadzone zostało jako przedmiot obowiązkowy. Znaczenie w. f. powiększa jeszcze szeroko rozwinięta nadobowiązkowa działalność sportowa uczniów, zorganizowanych w Szkolnych Kołach Sportowych. Wystarczy przytoczyć, że w ub. roku szkolnym we wszystkich szkołach stopnia licealnego Ministerstwa Oświaty, istniały SKS-y, aby zrozumieć jak wielką rolę spełniają te organizacje w codziennym życiu młodzieży szkolnej. Przeważająca część z ogółu zdobytych odznak SPO, przypada na młodzież szkolną. W roku 1952 liczba uzyskanych odznak SPO przez młodzież szkolną podległą Ministerstwu Oświaty zamyka się imponującą cyfrą 400 tysięcy. Doroczne imprezy masowe, jak Biegi Narodowe i Marsze Jesienne obejmują stale około 80 proc. całej młodzieży szkolnej. Te dane są wystarczającym wskaźnikiem jak bardzo wychowanie fizyczne i sport pociągają młodzież oraz mówią, jak wielką stanowią one siłę w całokształcie pracy dydaktyczno - wychowawczej z młodzieżą.

Niedopuszczalne „zamiany"

Czy jednak, mimo wielu wskazań, zaleceń, uchwał i uwag, że wychowanie fizyczne i sport w szkole to jedno z pierwszoplanowych zagadnień, były one dostatecznie i należycie rozumiane i prowadzone w szkołach? Wydaje się, że nie całkowicie. Przede wszystkim zwrócimy uwagę na obowiązkowe wychowanie fizyczne. Znamiennymi w wielu wypadkach były przykłady lekceważenia w niektórych szkołach tego ważnego przedmiotu. **Zdarzało się, że dyrektorzy i kierownicy szkół częstokroć „zamieniali" lekcje w. f. na inne, niekiedy mało konieczne zajęcia, jak to miało miejsce w kilku szkołach w pow. kolskim, woj. poznańskie, gdzie zamiast figurujących w programie godzin w. f. beztrosko zamieniano te lekcje na... śpiew.** Nie można kwestionować potrzeby śpiewu dla młodzieży, ale pewnym jest, że nie może on zastąpić wychowania fizycznego i sportu, które młodzież pragnie uprawiać. Lekceważący stosunek do lekcji w.f. tłumaczyli niektórzy kierownicy szkół brakiem nauczycieli i sal gimnastycznych, co oczywiście nie stanowiło dostatecznego powodu na dokonywanie tak niedopuszczalnych „zmian".

Ofiarna praca nauczycieli

Rozwój wychowania fizycznego w szkole, wzrost wyników sportowych młodzieży i wszechstronne przygotowanie uczniów do pracy, zależą przede wszystkim od pracy nauczycieli w. f. Na Krajowej Naradzie GKKF i naradzie aktywu nauczycieli CUSZ w Warszawie, padło cały szereg nazwisk nauczycieli w. f., którzy swą postawą wpisali się na listę przodujących aktywistów kultury fizycznej — ofiarnych działaczy szkolnego ruchu sportowego. Padły nazwiska takich nauczycieli i pracowników Wydz. Ośw. i DOSZ jak **Szostkiewicz** z Ełku, który dzięki dobrze zorganizowanej pracy doprowadził do tego, że szkoły w jego powiecie na wyznaczony limit 400 odznak SPO — uzyskały 866. Za zasługi w pracy wyróżnieni zostali nauczyciele: **Sypniewski** z Łomży, **Pietrzykowski** z Warszawy, **Kuhlk** z Poznania, **Użarowska** ze Stalinogrodu, **Madaj** z Mysłowic, **Girdwoń Helena** ze Skoczowa i wielu, wielu innych.

Przeszkoleni na kursach wakacyjnych

Podczas bieżących wakacji Ministerstwo Oświaty i CUSZ zorganizowały wespół z Woj. Wydz. Oświaty i DOSZ kilkanaście kursów I, II i III stopnia dla nauczycieli w. f. Min. Ośw., przeszkoliło na kursach 2.300 wychowawców fizycznych, z czego 1.340 przeszło przeszkolenie I stopnia, 630 odbyło kurs II stopnia, a 170 spełniło ostatni warunek, uprawniający do składania państwowego egzaminu na dyplomowanego nauczyciela w. f. Podobne przeszkolenie otrzymali niepełno kwalifikowani nauczyciele w. f. prowadzący zajęcia w szkolnictwie zawodowym.

Cyfry te dowodzą, że braki jakie posiadała duża część nauczycieli, w poważnym stopniu zostały uzupełnione, a przygotowanie pedagogiczne uczestników kursów poszło w kierunku zgodnym z bieżącymi potrzebami. Spodziewać się można, że w nadchodzącym roku szkolnym, przeszkoleni nauczyciele w. f. staną do pracy z pełnią nowych sił, wzmogą walkę o podniesienie na wyższy poziom wychowania fizycznego w swych szkołach i w pełni go upowszechnią. **Dopomóc w tym nauczycielom w.f. musi zarówno kierownictwo szkół, całe grono nauczające, jak również sama młodzież.**

O wyższy poziom pracy SKS-ów

Poważna część młodzieży szkolnej czynnie uprawia sport w SKS-ach. Jak wykazała tegoroczna Spartakiada Szkół Ogólnokształcących we Wrocławiu, wśród uczniów znajduje się wielu utalentowanych zawodników, którzy swymi wynikami zwrócili uwagę działaczy i trenerów. Znane już dziś lekkoatletki **Lerczakówna, Sankowska** i wiele innych, które pierwsze swe dobre rezultaty ustanawiały jako członkinie SKS-ów. Obecnie ucząc się nadal w szkołach średnich, zajmują one czołową pozycję wśród najlepszych lekkoatletek polskich. Uprawiając czynnie sport, wspomniane zawodniczki uzyskują również doskonałe wyniki w nauce, dając przykład swym kolegom, jak sport służy postępom w nauce. Uczniowie, zaniedbujący naukę dla uprawiania sportu, nie przyczyniają się do rozwoju w. f. w szkole, a przeciwnie, stają na jego przeszkodzie. Nie znaczy to jednak, by takich uczniów potępić i całkowicie odsunąć ich od sportu. **Dużą rolę w likwidowaniu zaległości w nauce u uczniów - sportowców spełniać powinny kolektywy szkolne, kółka samokształceniowe i koła szkolne lub klasowe ZMP. Pomoc i opieka nad opuszczającymi się w nauce jest obowiązkiem koleżeńskim.**

Niektóre komórki zrzeszeń sportowych obejmują tzw. „patronat" nad poszczególnymi szkołami. Doświadczenie jednak wykazało, że niejednokrotnie opieka ta nie dawała pożądanych rezultatów. Charakterystycznym był wypadek w Łodzi, gdzie uczeń klasy VII nie przybył na akademię, na której miał wygłosić referat. Wyjaśnienie wykazało, że w tym czasie brał on udział w zawodach sportowych w barwach „Kolejarza", przy czym zrzeszenie wprowadziło w błąd ucznia, zapewniając go, że zwolnienie zostało załatwione z kierownictwem szkoły. Podobnych wypadków można by przytoczyć wiele. **Idzie o to, by w roku bieżącym zrzeszenia udzielały SKS-om właściwej opieki i pomocy. Nie może być mowy o wykorzystywaniu ucznia kosztem nauki.**

Ministerstwo Oświaty przeszkoliło na 30 obozach 3 tysiące młodych działaczy SKS-ów, z których większość uzyskała uprawnienia do prowadzenia niektórych zajęć sportowych i otrzymała przygotowanie do pracy organizacyjnej. Tych młodych działaczy trzeba teraz dobrze wykorzystać do pracy, **dać im możliwość pełnego wykazania swych umiejętności. Na obowiązkowych zajęciach w.f. nauczyciele winni korzystać ze współpracy młodych pomocników, instruktorów i tą drogą pozwolić im nabierać wprawy i doświadczenia.** Spełnić mogą oni poważną rolę w podniesieniu na wyższy poziom pracy sportowej w szkołach oraz w ustaleniu współpracy z opiekującymi się nimi zrzeszeniami.

ZS „Zryw" startuje

Najmłodsze zrzeszenie sportowe „Zryw" obejmuje młodzież szkół zawodowych wszystkich typów. Wymownym odzwierciedleniem planów sportowego rozwoju, jakie stawia sobie w nowym roku szkolnym młodzież szkół zawodowych, jest 4 tys. przeszkolonej na obozach młodzieży, która w nowym roku szkolnym stanie do pracy w kołach ZS „Zryw" jako pomocnik instruktorów. ZS „Zryw", powstałe na przełomie ub. roku szkolnego, nie było wówczas w stanie ruszyć pełną parą do pracy. Obecnie znajduje się ono w okresie żywej działalności i stać je na planowe pokierowanie podniesieniem swych wyników sportowych i osiągnięcie miana sprawnie funkcjonującego zrzeszenia. **Niezbędnym jest w tym celu, między innymi w nadchodzącym roku szkolnym, konsekwentne zrealizowanie zarządzenia GKKF z marca br., które mówi, że wszyscy uczniowie szkół zawodowych, członkowie różnych zrzeszeń, nie posiadający klas I i mistrzowskiej, do końca br. kalendarzowego muszą być przynależni do macierzystych kół ZS „Zryw".**

Ostatnie mistrzostwa juniorów w boksie wykazały dużą przewagę uczniów szkół zawodowych w tej dyscyplinie. Trzeba tu przypomnieć, że młodzi pięściarze są dopiero zawodnikami klasy III. **Obowiązkiem i ambicją zrzeszenia będzie z pewnością doprowadzenie tej młodzieży do wyższych klas sportowych i sumienne przygotowanie jej do godnego reprezentowania barw „Zrywu". Dotyczy to oczywiście wszystkich dyscyplin sportowych, w których zrzeszenie to posiada dużo utalentowanych młodych sportowców.**

ZMP opiekunem sportu w szkołach

Ważne zadania w usprawnieniu pracy sportowej w szkołach mają do spełnienia szkolne organizacje ZMP. Chodzi tu o pomoc nauczycielom w. f. w ich pracy i o otoczenie opieką młodych działaczy sportowych. Pomoc ta przebiegać winna w dwóch kierunkach. Pierwszy, to stała kontrola pracy i opieka nad przeszkolonymi młodymi instruktorami, drugi, to dopilnowanie, by każdy zetempowiec przodował w sporcie, by był przykładem na obowiązkowych zajęciach w. f., oraz stał się ich aktywnym propagatorem. Do obowiązków szkolnej organizacji ZMP należy również stałe zasilanie rad SKS-ów aktywistami sportowymi, przodującymi zetempowcami. **Celowym jest, aby od początku roku szkolnego zarządy ZMP powierzyły jednemu ze swych członków opiekę i kontrolę nad czynnymi sportowcami, szczególnie nad opuszczającymi się w nauce. Jest wiele sposobów i form wychowawczych na podciągnięcie tych ostatnich i stworzenie im warunków uprawiania sportu bez szkody dla nauki.**

Pomoc i odpowiedzialność kół ZMP za pracę sportową w szkole jest podstawowym warunkiem wzrostu wyników sportowych i podniesienia na wyższy poziom naszej kultury fizycznej, a co za tym idzie, wychowania nowego człowieka, zdrowego i radosnego, sprawnego do pracy i obrony naszej Ojczyzny.

MIECZYSŁAW BILSKI

Pisarka międzynarodowej wspólnoty walczących o wolność

W połowie czerwca br. na sesji Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie Wanda Wasilewska zgłosiła w imieniu delegacji radzieckiej wniosek o wzmożenie współpracy kulturalnej między narodami w celu wzajemnego zbliżenia się i poznania — w celu zapobieżenia konfliktom zbrojnym: kto się pozna i zaprzyjaźni, kto będzie szanował pracę, cenił zdobycze kultury i sztuki swego sąsiada i sąsiadów swego sąsiada, ten nie zechce oddać dorobku pokoleń i wieków na pastwę pożarów, ten w sprawach spornych używać będzie języka dyskusji i układów, nie zaś bomb i napalmu.

Wolno sądzić, że nie przypadkiem właśnie nasza rodaczka, obecnie obywatelka Kraju Zwyciężkiego Socjalizmu, złożyła ten wniosek o przyjaźni i braterskiej współpracy narodów w dziedzinie najpiękniejszych osiągnięć ludzkości — oświaty, nauki i twórczości artystycznej. Cała działalność pisarska i społeczna Wandy Wasilewskiej służyła w ostatecznym rachunku temu, by dać każdemu możność nauki pisania i czytania, by udostępnić dobrodziejstwa oświaty i kultury wszystkim ludziom we wszystkich krajach. Była to działalność przepojona duchem wolności i internacjonalizmu, pragnieniem wyzwolenia mas ludowych z więzów ustroju, który gnębił i poniżał człowieka, zabijał jego zdolności twórcze, łamał go i skazywał na nędzną wegetację.

Dwadzieścia lat temu

Dokładnie dwadzieścia lat temu zaczęła autorka „Pieśni nad wodami" swą drogę pisarską: w roku 1933 powstała (wydana w 1934) pierwsza jej powieść pt. **„Oblicze dnia"**. Gdy z perspektywy tych lat dwudziestu spojrzymy na dorobek literacki Wasilewskiej, szczególnie na jej twórczość przedwojenną, zrozumiemy jej znaczenie w literaturze polskiej, będziemy mogli odczytać zasadniczy ton jej pisarstwa.

Wraz z innymi pisarzami przedwojennego obozu lewicy — z Władysławem Broniewskim, Leonem Kruczkowskim, **Władysławem Kowalskim i in.** — **Wandą Wasilewską była współtwórczynią rewolucyjnego nurtu naszej kultury, przedstawiała istotne konflikty społeczne Polski kapitalistycznej, wskazywała masom ludowym drogę walki o wyzwolenie.** W jej pierwszych powieściach już sam obraz życia mas ludowych polskich miast i wsi miał znaczenie rewolucyjne. W „Obliczu dnia" był to przejmujący obraz nędzy przedmieść Krakowa w okresie poprzedzającym wydarzenia listopadowe roku 1923 (tzw. rewolucję krakowską, którą autorka również przedstawiła skrótowo na końcu książki); w **„Ojczyźnie"** (1935) i **„Ziemi w jarzmie"** (1937) — obraz wyzysku proletariatu wiejskiego i ubogiego chłopstwa w Polsce centralnej i na ziemiach nadbużańskich. Powieści te przyniosły gorące, nieprzejednane oskarżenie krzywdzącego ustroju, były literackim rachunkiem nędzy i poniżeń, jaki autorka przedkładała rządom burżuazji w niepodległej Polsce polistopadowej.

Ale były też rewolucyjnym, mobilizującym wezwaniem do walki, apelem o obalenie wyzysku i przemocy. Taka jest wymowa z górą ćwierćwiekowych doświadczeń fornala Krzystaka z „Ojczyzny", taki też sens buntu zrozpaczonej gromady chłopskiej, kończącego „Ziemię w jarzmie". Wszystkie drogi w Polsce prowadzą do rewolucji — ten wniosek wyciągnęła pisarka z analizy sytuacji społecznej w kraju w latach 30-tych, kiedy w masowych poruszeniach chłopskich od Suwalszczyzny po Małopolskę dojrzewał na wsi masowy sojusznik rewolucyjnego proletariatu. W wymienionych utworach ukazała też Wasilewska bojowników i nosicieli przyszłości: młode, rewolucyjne pokolenie chłopów, które nie da się już zwieść oszukańczym manewrom burżuazji.

„Płomień na bagnach"

Lecz gdy i w „Obliczu dnia" i w pierwszych powieściach wiejskich Wasilewskiej wzrost ludowego gniewu następuje żywiołowo, niejako automatycznie — jako odwet za nędzę i uciemiężenie — to już w następnym utworze, w napisanym jeszcze przed wojną, a wydanym we Lwowie w r. 1940 **„Płomieniu na bagnach"** autorka idzie dalej. Po raz pierwszy w literaturze polskiej uznano tu i przedstawiono przodującą rolę komunistów w organizacji szerokiego ruchu ludowego, po raz pierwszy uznano przełomową rolę Rewolucji Październikowej i państwa radzieckiego w dziejach walki wyzwoleńczej mas ludowych. Dało to autorce możność prawdziwego przedstawienia wydarzeń i losów ludzkich. Buntujących się chłopów ukraińskich wspiera w jej powieści doświadczeniem i radą komunista polski, robotnik Jan Traczyk; ścigany przez policję chłop Iwan próbuje za granicą radziecką szukać ocalenia.

„Jest historyczną zasługą Wasilewskiej — pisze Jerzy Putrament — **że przekroczyła granicę, na której zatrzymało się wielu starszych od niej pisarzy i jej rówieśników... Tylko ten, kto ujrzy znaczenie światowe zwycięstwa socjalizmu w ZSRR, może swoją twórczością natchnąć ludzi wiarą w życie, dopomóc im w niełatwej pracy codziennej, zagrzać ich do walki... A czyż może być wielkim dzieło, które takich uczuć nie wywołuje?"** (Trybuna Ludu z 29.IV.52).

W „Płomieniu na bagnach" akcja toczy się na południowym Polesiu; śmiało sięgnęła tu pisarka po jeden z czołowych tematów Polski przedwrześniowej: po problem tzw. wówczas „mniejszości wschodnich". Solidarność z narodami walczącymi o wyzwolenie kazała pisarce zająć szlachetną, prawdziwie internacjonalistyczną postawę obrońcy uciskanych. Płomień ludowego gniewu, zapalony w tej powieści, oświecił swym blaskiem upadek państwa burżuazyjnego we wrześniu 1939. Wanda Wasilewska dotrzymała kroku historii. W przeddzień przełomowych wydarzeń dotarła do pozycji konsekwentnie rewolucyjnych, które wyznaczyły jej dalszą drogę pracy społeczno-politycznej i twórczości literackiej.

Czasy wojny

Te dwa nurty działalności Wasilewskiej splotły się odtąd ze sobą w sposób jeszcze bardziej ścisły i nierozłączny niż dotychczas. Przed wojną była ona działaczką jednolitego frontu antyfaszystowskiego — pracowała w Lidze Ochrony Praw Człowieka i Obywatela i w Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom, prowadziła strajk nauczycielski ZNP w Warszawie (o którym napisała po wojnie książkę pt. **„Historia jednego strajku"**), redagowała pisma lewicy, brała udział w ruchu obrońców pokoju. W latach wojny stała się czołowym działaczem emigracji polskiej w ZSRR — kierowała Związkiem Patriotów Polskich, była współtwórczynią Wojska Polskiego, a następnie wiceprzewodniczącą PKWN w okresie Chełma i Lublina. W tym czasie powstają też dalsze utwory Wasilewskiej, przede wszystkim II tom „Płomienia na bagnach" pt. **„Gwiazdy w jeziorze"**, a następnie **„Tęcza"** i **„Po prostu miłość"** — dwie odznaczone Nagrodą Stalinowską powieści o walce narodu radzieckiego z najazdem hitlerowskim.

„Gwiazdy w jeziorze", ukończone w r. 1941, przeszły skomplikowane perypetie wojenne i wydane zostały po raz pierwszy dopiero w r. 1948, w Polsce zaś w 1950. Przedstawiają one fragment kampanii wrześniowej oraz dzieje znanej czytelnikom z „Płomienia" wsi poleskiej w pierwszym roku władzy radzieckiej. Utwór ten należy do czołowych osiągnięć Wasilewskiej, jest pierwszą polską powieścią dojrzałego realizmu socjalistycznego.

O wolność i socjalizm

W r. 1951 (w Polsce — 1952) ukazał się trzeci i ostatni tom cyklu „Pieśń nad wodami", zatytułowany **„Rzeki płoną"**. Obszerny ten utwór obrazuje dzieje wojennej emigracji polskiej w Związku Radzieckim, rozkład przywódców grupy „londyńskiej", powstanie I Dywizji a potem I Armii Wojska Polskiego, jej bojową drogę od Oki przez Lenino, Dniepr, Bug, Lublin i Warszawę aż po brzeg Odry, gdzie powieść kończy się kwietniową ofensywą 1945, skierowaną na Berlin.

O „Rzekach" można by pisać wiele — zarówno o ich precyzyjnej wymowie politycznej, będącej rezultatem historycznej kompetencji autorki, o szerokim, panoramicznym obrazie walki zdrowych sił narodu z faszyzmem, jak i o pewnych niedomogach artystycznych książki. „Rzeki" są znane czytelnikowi polskiemu: w ciągu roku kilka wydań, w tym jedno tanie — masowe, trafiło w jego ręce. Toteż o książce tej powiedzmy tutaj tylko to, co jest dla niej najważniejsze.

Żadna z dotychczasowych powieści polskich nie ukazała tak szeroko obrazu lat wojny, nie osiągnęła tego stopnia celności politycznej, nie przedstawiła z taką miłością i wzruszeniem pozytywnych bohaterów historii narodu — bojowników wolności i postępu — i zarazem nie napiętnowała z taką nienawiścią i odrazą zdradzieckich agentów imperializmu, jak to uczyniła końcowa część trylogii Wasilewskiej.

Autorka „Ojczyzny", „Ziemi w jarzmie" i „Pieśni nad wodami" obdarzy nas zapewne niejedną jeszcze powieścią, w którą — jak w jej utwory dotychczasowe — wcieli się problematyka i żar epoki historycznych zmagań o wolność i socjalizm.

Działalność społeczna i twórczość pisarska Wandy Wasilewskiej łączą naród polski z narodami radzieckimi jeszcze jednym węzłem przyjaźni i wspólnoty. Ten rys internacjonalny, tak szczególnie wyraźny w twórczej sylwetce pisarki, był dodatkowym, mocnym argumentem jej wystąpienia w Budapeszcie w czerwcu roku 1953.

ZBIGNIEW WASILEWSKI

Z życia zetempowskich organizacji

Dlaczego dopiero teraz wstąpiłem do ZMP

Tatar Mieczysław
tokarz z KZWM w Kielcach

Urodziłem się w rodzinie małorolnego chłopa. Nasze gospodarstwo składało się z 2 ha piaszczystej, zachwaszczonej ziemi. Ciężko było wyżyć z tej gospodarki.

— Zostaniesz parobkiem — mówił często ojciec. Na pewno zostałbym parobkiem.

— W Ludowej Ojczyźnie zmieniło się moje życie. Po ukończeniu podstawowej szkoły zainteresowali się mną towarzysze z ZWM-u. Powiedzieli mi, że są w Polsce bezpłatne szkoły, gdzie mogę zdobyć zawód, zostać wykwalifikowanym robotnikiem. Z naszej wsi Koniecznо wielu zostało skierowanych przez organizację ZWM-owską do takich szkół. Ja zostałem skierowany do SPP w Zielonej Górze, gdzie zacząłem się uczyć zawodu tokarza. Wprawdzie byłem jeszcze młody, ale już wówczas myślałem o tym, że gdy dorosnę zapiszę się do organizacji.

Po ukończeniu szkoły SPP zostałem skierowany do pracy w Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych. Z zapałem zabrałem się do pracy. Rozumiałem że tylko wydajną pracą spłacę swój dług wdzięczności wobec ukochanej Ojczyzny. Zacząłem też przeciętnie osiągać 150 proc normy.

W tym czasie była mi jeszcze bliższa myśl wstąpienia do organizacji. Wiedziałem, że w kolektywie zetempowskim będę mógł skuteczniej pokonywać trudności, ciekawiej żyć.

Jednak zetempowcy w naszym zakładzie stanowili jakieś zamknięte koło, żyli własnym życiem. Niezorganizowanych robotników nie dopuszczali do swych planów, nie interesowali się naszym życiem, postawą w pracy, naszymi trudnościami.

Zauważyłem jeszcze, że nie wszyscy zetempowcy świecili dobrym przykładem w pracy, w codziennym życiu. Np. Bielicz i Gomuła nie wykonywali swych zadań produkcyjnych. Dlatego praca naszego koła ZMP nie pociągała mnie.

Dopiero XII Plenum zapoczątkowało przełom w życiu naszego koła. O ile dawniej trudno było zauważyć przodującą rolę zetempowców w produkcji i w życiu zakładów, to po XII Plenum nasza organizacja zakładowa stała się kierownikiem młodzieży.

Na masówkach i zebraniach zetempowcy zaczęli zabierać coraz częściej głos. Śmiało krytykowali niedociągnięcia i braki w pracy. Zetempowcy jak Wiatr Nowakowski, Kobyłecki i inni zawsze byli tam, gdzie toczyła się walka o plany, gdzie był zagrożony odcinek produkcji. Zetempowcy jako pierwsi zaczęli pracować na nowych normach, wysoko je przekraczać. Z inicjatywy ZMP powstało kilka młodzieżowych brygad produkcyjnych.

Koło nasze zaczęło więcej uwagi poświęcać na organizowanie dla całej młodzieży zakładów wypoczynku po pracy. Powstał zespół artystyczny, rozszerzyło swą działalność koło sportowe. W dni wolne od pracy zaczęliśmy wyjeżdżać na wycieczki krajoznawcze. Częściej organizowano wieczornice, dyskusje nad książkami i filmami. Chodzimy zbiorowo do kina i teatru.

Gdy więc pewnego dnia przyszedł do mnie przewodniczący koła ZMP tow. Wiatr i zaczął ze mną rozmawiać o mojej pracy i o zamiarach na przyszłość powiedziałem mu, że pragnę zostać członkiem ZMP. Zaraz po tej rozmowie zostałem otoczony opieką towarzyszy. W rozmowach zapoznawali mnie z tradycjami organizacji, z jej działalnością i celem.

W trakcie tych rozmów uświadomiłem sobie jak ważną jest moja praca dla dobra Ojczyzny. Wcześniej np. nie zastanawiałem się nad tym, że również i ja swoją pracą przyczyniam się do podnoszenia siły naszej Ojczyzny i obozu pokoju, pomagam walczącej o wyzwolenie narodowe i społeczne młodzieży krajów kapitalistycznych i kolonialnych.

Wstępując do ZMP przyrzekłem sobie, że nie zawiodę zaufania organizacji. Dołożę starań, by swą pracą jeszcze bardziej przyczyniać się do podnoszenia siły i potęgi naszej Ojczyzny.

Budowa cementowni „Warszawa"

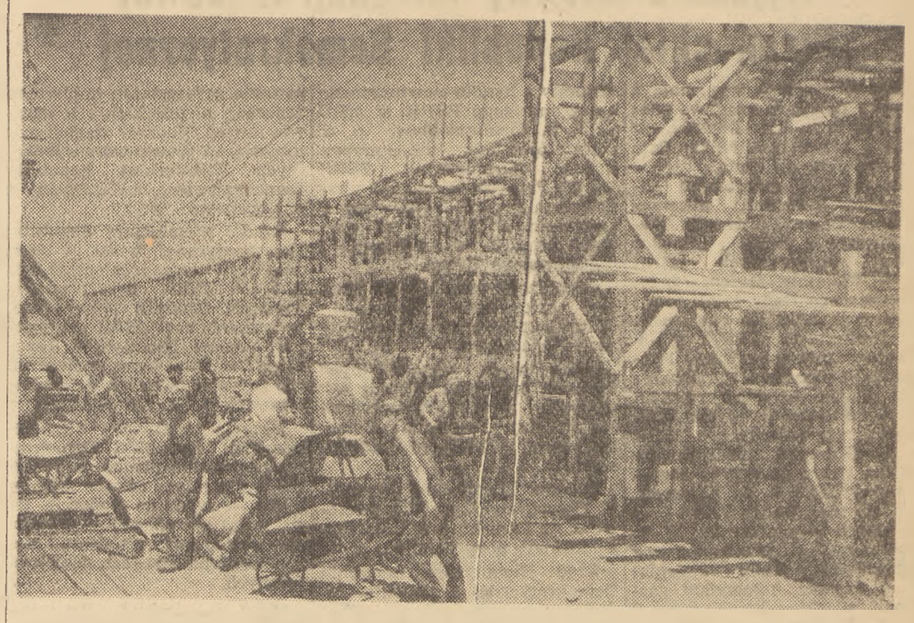

Prace przy budowie cementowni „Warszawa" postępują szybko naprzód. Stacja przemiałowa cementowni, która zostanie uruchomiona pod koniec przyszłego roku, zaspokoi potrzeby budownictwa Warszawy w 80 proc. Pod koniec bieżącego roku mają zostać oddane do użytku: transformatornia, warsztaty naprawcze, magazyn techniczny oraz oddział młynów. Suszarnia zostanie ukończona w stanie surowym.

Na zdjęciu: przodująca brygada betoniarska Hieronima Kluszkiewicza przy betonowaniu ściany oporowej.

CAF — fot. Szyperko

Rosną szeregi ZMP w Łodzi.

W szybkim tempie rozbudowują się stare fabryki włókiennicze w Łodzi. Budowane są nowe zakłady produkcyjne, takie, jak Łódzka Fabryka Maszyn Włókienniczych. Rozbudowuje się Fabryka Włókien Sztucznych i wiele innych.

W przemyśle łódzkim pracują tysiące młodych tkaczy, prządek, techników, inżynierów.

XII Plenum ZG ZMP wskazywało, że Łódź-miasto jest jednym z tych ośrodków, gdzie wzrost polityczny aktywności młodzieży pozostaje nadmiernie w tyle za dużym wzrostem ekonomicznym tego terenu. Jedną z głównych przyczyn nienadążania pracy zetempowskiej był przypadkowy i nieprawidłowy wzrost szeregów ZMP. Specjalnie zwrócono uwagę na pracę wśród młodzieży niezorganizowanej.

W ZPB im. Juliana Marchlewskiego na zebraniu młodzieży tkalni tkaczka Kazimiera Mikulska mówiła: — „U nas członek organizacji zetempowskiej swoją świadomością w wielu wypadkach niczym nie różni się od niezorganizowanego, nie wyróżnia się aktywnością, która winna cechować każdego zetempowca — i to jest zasadniczą przyczyną, że słabo wzrastają szeregi ZMP w tkalni. Zarząd Zakładowy ZMP zaprzątnięty wieloma sprawami nie dostrzega, że wiele młodzieży, a zwłaszcza zetempowców, pragnie się uczyć, pragnie stać się świadomymi, kulturalnymi ludźmi. Naszym zadaniem jest jej pomóc w podniesieniu poziomu politycznego i ogólnego, przez organizowanie dyskusji nad książką, filmem, sztuką teatralną, przez organizowanie i kontrolowanie systematycznej nauki wszystkich zetempowców".

Aktywista **Paweł Konas** mówił w dyskusji, że nie widać jak zetempowcy tkalni przeciwstawiają się wrogiej ideologii, awanturnictwu, bikiniarzy, nie reagują na różne bzdurne wypowiedzi i plotki. Trzeba, aby każdy członek naszej organizacji potrafił wyjaśnić młodzieży sprawy dla niej niezrozumiałe, by na różne tematy trwały u nas ożywione dyskusje, a wtedy młodzież będzie chętnie szła do naszej organizacji.

Młodzież przędzalni **w ZPB im. Juliana Marchlewskiego** domagała się w swoich wystąpieniach pogadanek na tematy światopoglądowe.

Wiele z tych wniosków i uwag zarząd zakładowy ZMP wykorzystał już w swojej pracy. **W ciągu dwóch miesięcy wstąpiło do ZMP 99 robotników.**

Rosną również szeregi organizacji zetempowskich w innych, ważnych zakładach pracy. W ZPB im. Szymona Harnama w miesiącu lipcu do ZMP wstąpiło 55 młodych robotników, w ZPDz im. Glażewskiego — 31. W całej dzielnicy Łodzi Śródmieście Prawa w tym okresie przyjęto do organizacji 667 członków, w tym 583 robotników. W dzielnicy Staromiejskiej organizacja zetempowska zwiększyła się o 460 nowych członków.

Ogółem na terenie Łodzi w miesiącu czerwcu i lipcu wstąpiło do ZMP ponad 3 tys. młodych dziewcząt i chłopców z zakładów pracy.

(J. PIL.)

„WCZASY" — CZY POMOC ŻNIWNA?

W powiecie rypińskim, w sprawnym przeprowadzaniu żniw pomagało wiele ekip robotniczych. PGR-owi w Sokolowie np. pośpieszyła z pomocą ekipa cukrowni „Ostrowita", zestawiając w snopy zboże na obszarze 75 ha.

Inne jednak wyobrażenie o pomocy mieli pracownicy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rypinie, którzy przybyli do PGR Osiek. Zamiast pracować, pokładli się oni po prostu na miedzach, wykorzystując czas na opalanie.

ST. DYBANOWSKI
Rypin

U kolebki przemysłu naftowego

80-letni nafciarz z Bóbrki — Andrzej Łącki

Bóbrka—to wieska, do której niełatwo dobrnąć z najbliższego miasteczka — z Krosna. Ale jeśli ktoś ma upór i dopnie celu—nie pożałuje podróży. Szosa, miejscami dość wyboista, potem boczna droga doprowadzają do nierównego, pagórkowatego terenu, pokrytego soczystą, jędrną zielenią łąk, a miejscami dość gęstym liściastym lasem.

Mała dróżka wiodąca przez las nagle skręca w prawo. Właśnie tu, na zakręcie, w cieniu rozłożystych drzew stoi kamienny, szary, ponury obelisk, otoczony niskim płotkiem. Na frontowej ścianie obelisku, jakby na wmurowanej tablicy, widnieje nieduży, znaczony skromnymi wgłębieniami, napis:

Dla utrwalenia pamięci założonej kopalni oleju skalnego w Bóbrce w r. 1854.

Ignacy Łukasiewicz

A więc, przed blisko 100 laty nasz rodak Ignacy Łukasiewicz — wynalazca nafty i lampy naftowej założył tu w Bóbrce pierwszą na świecie kopalnię ropy naftowej, zwanej wówczas olejem skalnym. Nie trudno jest znaleźć ową pierwszą „kopankę", z której Łukasiewicz rozpoczął wydobywanie ropy. Ludzie znają tę historyczną kopankę z opowiadań starszych, chętnie wskazują miejsce, w którym się znajduje. Jest to na skraju lasu mała rozpadlina — przypominająca małe bagienko, wypełniona czarnym gęstym płynem, o charakterystycznym dla ropy zapachu. Ciekawa jest historia tej kopanki. Jeszcze bowiem przed 1854 r. ludzie znali to bajorko. Jedni brali stąd „tajemniczą ciecz" do smarowania osi wozów. Drudzy próbowali jej używać jako „lekarstwo na bóle kości". Wiadomo było, że „jak się drewniany dach „czarnym" posmaruje, to i trzydzieści lat nic go nawet nie ruszy".

Aż pewnego razu miejscowy właściciel terenów — Klobassa, zaprosił dla obejrzenia tajemniczego bajorka znanego już na Podkarpaciu wynalazcę lampy naftowej — Łukasiewicza. Okazało się, że ta właśnie tajemnicza ciecz — to olej skalny, z którego po dokonaniu destylacji otrzymuje się naftę. Od tego czasu Łukasiewicz był coraz częstszym gościem w Bóbrce. Wkrótce z bajorka zaczęto wydobywać ropę w sposób b. prymitywny — kubełkami. Potem odszukano inne bajorka — rozpadliny z ropą, których w okolicy, jak się okazało, było sporo. I tak powstała pierwsza kopalnia nafty.

W Bóbrce mieszka w małym domku 80-letni nafciarz **Andrzej Łącki.** Jego ojciec budował z Łukasiewiczem pierwsze kopanki. Konstruował pierwsze mechanizmy wydobywcze. Tow. Łącki z chłopięcych lat pamięta Łukasiewicza. Pamięta, że dzięki jego staraniom zorganizowano dla nafciarzy kasę bracką, która wypłacała renty, zapomogi dla wdów.

Tow. Łącki wspomina nieraz jak z biegiem czasu coraz bardziej pogarszały się warunki życia nafciarzy, jak trzeba było walczyć z okrutnym wyzyskiem organizując strajki. „Stary wiarus" — tak nazywają tutaj Łąckiego. Wiele lat pracy w kopalni w pełni upoważnia go do tego tytułu — pamięta jak syn Klobassy przegrał kopalnię na ruletce w Monte Carlo. Przyjechał wtedy do Bóbrki jej nowy właściciel — Amerykanin Mac Garwey. Jeszcze bardziej pogorszyła się sytuacja — od razu zwolniono z pracy 150 ludzi. Ich pracę zastąpiły specjalnie sprowadzone maszyny. Garwey w każdym miesiącu wysysał ze złóż Bóbrki 300 wagonów ropy.

Po 14 godzin dziennie trzeba było pracować na obcego kapitalistę. Drożyzna była coraz większa, a płace nafciarzy nie polepszały się. Nic więc dziwnego, że raz po raz strajkowano przeciw wyzyskowi. Możni sprowadzali przeciw strajkującym wojsko, a taki np. magnat naftowy Klein — dla walk przeciw „buntownikom" utrzymywał nawet własne wojsko — kilkudziesięcioosobowy oddział ułanów.

„Teraz doczekaliśmy innych czasów — mówi Łącki.

W. BORSUK

PROGRAM RADIOWY

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia. 6.06, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55 12.04, 16.00, 23.00, 23.00.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny w wyk. Zesp. Instrum. p. d. J. Haralda, 6.10 Koncert poranny, 6.50 Gimnastyka, 7.20 „Na swojską nutę" gra Zesp. J. Siecia, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Muzyka poranna, 8.30 Aud. dla dzieci młodszych, 8.50 Muzyka poranna, 9.45 Przerwa, 10.55 Muzyka kameralna: Moyzes-Suita poetyczna, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 „Głos mają kobiety", 12.15 Radziecka muzyka ludowa, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Wieś tańczy i śpiewa, 13.15 Muzyka popularna, 13.30 Koncert solistów, 13.55 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.10 Muzyka rozrywkowa, 16.30 Utwory Scarlattiego, 16.50 „Głos mają kobiety", 17.00 Audycja historyczna, 17.20 Koncert Ork. Rozgł. Szczecińskiej PR p.d. W. Górzyńskiego, 18.00 Na szerokim świecie, 18.15 Popularny koncert solistów, 18.45 „Wraki" — frag. pow. J. Meissnera, 19.00 Muzyka, 19.15 Przed III-cim Światowym Kongresem Studentów w Warszawie, 19.45 Aud. dla wsi, 20.34 Czeskie melodie ludowe, 20.45 „Przysięga" ode. wspomnień o I-szej Armii J. Karaszkiewicza, 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Reginy Smendzianki, 21.30 Reportaż literacki, 21.45 „Wieczorna serenada" w wyk. Sekstetu PR, 22.15 „O nauce można myśleć różnie" fragm. pow. M. Krajewskiego pt. „Miejsce stałego zamieszkania", 22.30 Radziecka muzyka kameralna (w programie D. Szostakowicz, sonata wiolonczelowa, wyk. K. Wiłkomirski — wiolonczela — P. Łoboz — fortepian).

KORESPONDENCI WIEJSCY piszą:

Słusznie skarżą się chłopi gm. Borzęcin, pow. Brzesko

W dniu 12.VIII. br. ogłoszono rolnikom gm. Borzęcin, że najbliższy spęd (skup cieląt i świń) odbędzie się nie od godz. 6, jak bywało dotychczas, ale o dwie godziny wcześniej tj. od godz. 4 rano.

W dniu spędu, mimo niesprzyjającej pogody, rolnicy o godz. 5 czekali już na rynku. Niestety. Nie było nikogo, kto by odebrał przywieziony przez rolników inwentarz.

Padał duży deszcz. Rolnicy czekali i mokli. Mokły konie, mokły też cielęta, bo nie było miejsca, gdzie można by ukryć się przed deszczem.

Od godziny 4 dyżurowali bezczynnie pracownicy Referatu Skupu Gminnej Spółdzielni i Gminnej Kasy Spółdzielczej.

Dopiero o godz. 7 zjawili się „wielcy kierownicy" i zaczęli odbierać zwierzęta przywiezione do punktu skupu.

Rolnicy razem z pracownikami zainteresowanymi skupem, pytają kto ponosi winę za tak biurokratyczne postępowanie z ludźmi i domagają się ukarania winnych oraz spowodowania, aby podobny fakt nie zaistniał w przyszłości.

J. M.
(nazwisko znane Redakcji)

Prosimy Powiatowego Pełnomocnika Ministerstwa Skupu o udzielenie odpowiedzi rolnikom gm. Borzęcin.

Młodzież spółdzielni produkcyjnej Niegrzewo postanowiła przeznaczyć na odbudowę Phenianu pieniądze uzyskane z przepracowania 5 dniówek obrachunkowych

Kilka dni temu w spółdzielni produkcyjnej **Niegrzewo pow. Łobez** odbyła się masówka młodzieży zorganizowana przez koło ZMP, poświęcona zawarciu rozejmu w Korei. W dyskusji zabierało głos wielu zetempowców i niezorganizowanych.

Pragnąc przyjść z pomocą bohaterskiemu narodowi koreańskiemu, młodzież zebrana na masówce postanowiła przepracować **5 dniówek obrachunkowych** przy omłotach, a uzyskane pieniądze w sumie około **700 złotych** przeznaczyć na odbudowę Phenianu. W liście uchwalonym na masówce do młodzieży koreańskiej młodzi spółdzielcy z Niegrzewa piszą m. in. „...Pragniemy by wasza ojczyzna tętniła pełnym budownictwem nowego socjalistycznego życia, by wasza stolica Phenian stanęła jako pierwsze socjalistyczne miasto. Nasza głęboka przyjaźń pozwoli nam zbudować wspólne szczęście".

Koresp.
DANUTA WOJCIECHOWSKA

Chłopi z Niwisk odwieźli zboże dla Ojczyzny...

Szosą do gminnej wsi Galewice ciągnie długi sznur wozów naładowanych workami zboża. Pierwszy wóz ozdobiony jest czerwonym transparentem, na którym widnieje napis: „Chleb Ojczyźnie".

Ten długi i barwny korowód wozów, wypełnionych aż po wierzch pękatymi workami, sunący powoli, w ciszy południa, szosą do punktu skupu, to pierwsza w gminie manifestacyjna dostawa zboża, zorganizowana przez chłopów ze wsi Niwiska. A wozów jest naprawdę dużo, choć Niwiska liczą niewiele domów. Razem na wozach znajdują się dwie i pół tony zboża.

Mieliśmy niemało trudności z zorganizowaniem w Niwiskach zbiorowej odstawy — mówi wiceprzewodniczący GRN ob. **Tomasz Wilski** — ale dzięki bojowości naszych zetempowców, takich jak np. **Wacław Rodak, Czesław Wojtasik, Stanisław Kunia i Świątek**, udało nam się przekonać chłopów, że lepiej dla nich i dla państwa, jeżeli spełnią swój patriotyczny obowiązek, odwożąc zboże przedterminowo. Praca uświadamiająca naszych aktywistów odniosła skutek i oto wieziemy zboże dla miast, na chleb dla braci-robotników.

Wielu z chłopów odwozi zboże w ilości przekraczającej plany obowiązkowe, inni odwożą jeszcze nie wszystko zboże, dlatego, że młocarnia nie wykonała jeszcze swego planu. Do przodujących należą rolnicy: **Marceli Duś, Jan Świątły, Wincenty Zając, Józef Janus, Jan Samulski, Franciszek Wojtasik.**

Ale oto i Galewice. Kolumna wozów wjeżdża między pierwsze domy, przed którymi stoją chłopi. Po chwili pierwszy wóz podjeżdża pod magazyn GS-u, gdzie witają przybyłych przedstawiciele Partii i GRN.

Korespondent:

JÓZEF KWAPIS
wieś Cięszecin, pow. Wieluń

Towarzysze z GRN w Okalewie winni energiczniej kierować planowymi dostawami mleka

W gminie **Okalewo**, pow. Rypin, chłopi nie osłabiają tempa obowiązkowych dostaw mleka dla państwa, mimo wytężonej pracy w polu.

I tak np. w gromadzie **Zdrojki** przoduje w wykonywaniu obowiązku sprzedaży mleka dla państwa sołtys ob. **Jan Jankowski.** Za przykładem jego idzie cała gromada, która przoduje w gminie.

Są jednak chłopi, którzy nie rozumieją jeszcze znaczenia obowiązkowych dostaw mleka dla życia gospodarczego naszego kraju i nie wywiązują się z nakładanych na nich obowiązków.

Do takich między innymi należą **ob. Stanisław Maśka**, mieszkaniec gromady Okalewo, który zalega z ub. r. **2.220 l mleka i z rb. 2.600 l mleka, ob. Czesław Klonowski z Szucia** (zalega z ub r. 1.600 l mleka, z br. 2.700 l mleka) i wielu innych.

Trzeba, by Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Okalewie bardziej energicznie i skuteczniej niż dotąd kierowało planowymi dostawami mleka dla państwa.

Źle z omłotami w gminach Zbójno, Prączki i Skrwilno

W gminie **Zbójno**, w pow. rypińskim sprawny przebieg omłotów utrudnia niewłaściwe rozstawienie agregatów i bezplanowe przerzuty maszyn. Komplety omłotowe w tej gminie kierowane są często do chłopów, którzy nie sprzątnęli jeszcze zboża, wzgl. przerzucane są z jednego końca gromady na drugi.

Np. w gminie **Prączki** i **Skrwilno** wiele kompletów omłotowych stoi nieczynnie, co spowodowane zostało między innymi brakiem węgla do lokomobil. Odpowiedzialność za to ponoszą Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska", które nie dostarczyły dotychczas opału potrzebnego do uruchomienia maszyn parowych.

GS-y w Prączkach i Skrwilnie powinny jak najszybciej dostarczyć węgiel, którego dostateczne ilości znajdują się w składnicy opałowej PZGS w Rypinie.

Korespondent

STANISŁAW DYBANOWSKI
Rypin

W gromadzie Chełmce powstała spółdzielnia produkcyjna

Późnym sierpniowym wieczorem br. zeszli się chłopi gromady Chełmce w pow. skierniewickim, aby podpisać statut spółdzielni produkcyjnej III typu.

Długo trwała polityczna praca wśród chłopów naszej gromady, zanim powstała spółdzielnia. Początkowo nieufnie słuchali oni słów agitatorów partyjnych, którzy nieśli im prawdę o życiu w spółdzielniach. Powoli jednak nieufność malała — i w rezultacie 12 mało i średniorolnych chłopów podpisało statut spółdzielni wnosząc do wspólnej uprawy 71,04 ha ziemi. Pierwsi zadeklarowali swój udział: **Jan Wilczek, Jan Michalski** i inni. Na pierwszym zebraniu przewodniczącym spółdzielni został jednogłośnie wybrany **ob. Jan Wilczek.**

Chełmce wkroczyły na nową drogę życia.

Korespondenci

WIESŁAW RUDZIŃSKI
Spółdzielnia Produkcyjna III typu
w Chełmcach, pow. Skierniewice

Fabryka czekolady „Śnieżka" produkuje znaczne ilości wyrobów wysokiej jakości

Fabryka czekolady „Śnieżka" w Świebodzicach na Dolnym Śląsku co miesiąc dostarcza do sklepów cukierniczych całego kraju znaczne ilości luksusowych wyrobów. Słynne są świebodzickie pomadki truskawkowe, pomarańczowe i koniakowe, pastylki miętowe i inne.

W bież. roku fabryka „Śnieżka" wystąpiła na rynku z atrakcyjną nowością cukierniczą — skórkami pomarańczowymi w czekoladzie.

Załoga „Śnieżki", systematycznie przekraczająca swoje plany, dostarcza miesięcznie na rynek kilkadziesiąt ton wysokowartościowych wyrobów.

Nowe programy nauczania w szkołach zawodowych

W nowym roku szkolnym 1953/54, w zasadniczych szkołach zawodowych i technikach wprowadza się nowe programy nauczania przedmiotów ogólnokształcących, jak np. matematyka, fizyka, chemia, biologia, historia, nauka o Polsce i świecie współczesnym itp.

Zmiany programowe przeprowadzone zostały w ten sposób, aby materiał nauczania mógł jeszcze lepiej niż dotychczas służyć kształtowaniu naukowego światopoglądu uczniów i jak najlepszemu ich przygotowaniu do pracy zawodowej i życia społecznego.

Równocześnie wprowadza się udoskonalone plany nauczania w zasadniczych szkołach zawodowych. Obniżają one liczbę godzin nauki w tygodniu oraz komasują niektóre przedmioty.

Dla realizacji nowych programów nauczania wydaje się w br. 220 nowych podręczników. Dzięki temu liczba podręczników dla szkolnictwa zawodowego, znajdujących się w użyciu wzrośnie w br. do 400 tytułów. Dzięki wydaniu podręczników w wielkich nakładach, zapotrzebowanie uczniów na książki szkolne z przedmiotów ogólnokształcących pokryte będzie w bież. roku w 100 proc. Prawie całkowicie pokryte będzie również zapotrzebowanie na podręczniki przedmiotów fachowych młodzieży szkół zawodowych o takich specjalnościach jak np. górnictwo i hutnictwo.

Przed rozpoczęciem roku szkolnego

Więcej troski o terminowe zakończenie remontów szkół

Już za kilka dni rozpocznie się nowy rok szkolny. Młodzież szkół podstawowych, licealnych, zawodowych, a także młodzież akademicka rozpocznie naukę w wielu nowych lub wyremontowanych w okresie wakacji budynkach.

Dobiegają końca przygotowania do przyjęcia nowych mieszkańców domów akademickich.

We Wrocławiu czekają na studentów odświeżone, starannie przygotowane domy przy ul. Stanisławskiego i ul. Kotsisa. We wrocławskim osiedlu akademickim zamieszka w tym roku 4800 studentów. Liczba miejsc w Domach Akademickich we Wrocławiu wzrosła w tym roku o 1500.

Nie wszędzie jednak remonty przebiegają dość sprawnie.

Zamiast pięciu pracuje dwóch robotników

Na remonty budynków szkolnych w Łodzi państwo przekazało ponad 6 milionów złotych. Dotychczas zakończono remonty w **91 szkołach.** Jednak nie wszystkie Wydziały Oświaty, dyrekcje szkół, komitety rodzicielskie wykazują należytą troskę o terminowe zakończenie remontów. Przykładem mogą być tutaj: Szkoła Podstawowa Nr 115, Szkoła Specjalna nr 13, a przede wszystkim Szkoła Ogólnokształcąca stopnia licealnego nr 36, przy której remoncie powinno **pracować co najmniej 3 zdunów i 3 malarzy** a zatrudnionych jest **zaledwie 2 robotników.** Dlatego istnieje obawa, że w dniu **1 września szkoła nie będzie gotowa do przyjęcia młodzieży.**

W tych Szkołach Podstawowych oraz Państwowym Domu Dziecka, zbyt późne dostarczenie dokumentacji technicznej przez Miejskie Biuro Projektów poważnie zahamowało remonty. Wydział Oświaty Prezydium Rady Narodowej w Łodzi winien zwrócić większą uwagę na remonty w tych budynkach gdyż może się zdarzyć, że i one nie zostaną wykończone do dnia 1 września.

Korespondent

J. KRASKOWSKI

Dlaczego MRN w Lublinie nie odpowiada na interwencję

Dzięki ofiarnej pracy robotników budowlanych niektóre szkoły na terenie woj. lubelskiego zostały już całkowicie wyremontowane na dzień 22 lipca. Szkoła nr 7 była już gotowa 11 lipca, a remont Szkoły nr 19 zakończono 19 lipca br.

Remonty całkowite objęły **20 szkół.** Wyremont wano również sprzęt szkolny, przeznaczając na to sumę 20 tysięcy.

W szeregu szkół remonty nie zostały jednak zakończone.

Szkoły nr 18, 19, 20 w Lublinie nie mają jeszcze dostatecznej ilości pomieszczeń dla nowoprzyjętych uczniów.

O wypadkach tych poinformowane jest Prezydium MRN w Lublinie, ale dotychczas interwencje nie odniosły żadnego skutku.

H. GAŁ.
Lublin

Wyjazd z Moskwy delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Dnia 23 sierpnia wyjechała z Moskwy delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem NRD **Otto Grotewohlem** na czele.

Na lotnisku centralnym odjeżdżających żegnali: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR **W. M. Mołotow**, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR **A. I. Mikojan**, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania przy Radzie Ministrów ZSRR **M. Z. Saburow**, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR **A. A. Gromyko**, wiceminister handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR **I. G. Kabanow**, Wysoki Komisarz ZSRR w Niemczech — ambasador **W. S. Siemionow**, przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej **M. A. Jasnow**, komendant garnizonu moskiewskiego generał **K. A. Siniłow**, kierownik III Wydziału Europejskiego, członek Kolegium ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR — **G. M. Puszkin**, pełnomocnik ministerstwa handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR w NRD — **I. F. Siemiczastnow**, p. o. szefa protokołu ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR **W. W. Pastojew** oraz inni wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR i ministerstwa handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR.

Odjeżdżających żegnali również członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Odjeżdżający przeszli przed frontem kompanii honorowej: odegrano hymny państwowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Radzieckiego.

Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Otto Grotewohl**, na lotnisku przed odlotem z Moskwy, powiedział m. in.:

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej z głębokim zadowoleniem wita w imieniu narodu niemieckiego wspólny komunikat o rokowaniach między rządami naszych narodów i podpisany w dniu wczorajszym przez obie strony protokół w sprawie zaprzestania pobierania reparacji niemieckich i w sprawie innych środków złagodzenia zobowiązań finansowo-gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, związanych z następstwami wojny.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej widzi w tych decyzjach wyraz niezłomnej woli rządu ZSRR przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego; w tym celu rząd ZSRR już obecnie udziela Niemieckiej Republice Demokratycznej znacznych ulg zaproponowanych przezeń w stosunku do całych Niemiec.

Decyzja ta stanowi dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej wielką pomoc gospodarczą, a dla całego narodu niemieckiego — wydatne poparcie jego walki narodowej o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego na zasadach demokratycznych.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraża w imieniu wszystkich miłujących pokój Niemców gorącą wdzięczność rządowi ZSRR za jego prawdziwie przyjazną pomoc.

Powrót delegacji rządowej NRD do Berlina

Dnia 23 sierpnia powróciła z **Moskwy** do **Berlina**, po zakończeniu rokowań z rządem radzieckim, delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem **Otto Grotewohlem** na czele.

Na lotnisku **Schoenfeld** delegację rządową witali: przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Dieckmann**, przewodniczący Izby Krajów Niemieckiej Republiki Demokratycznej dr **Lobedanz**, członkowie prezydiów obu Izb, członkowie rządu NRD, członkowie Biura Politycznego KC SED oraz przedstawiciele innych partii demokratycznych i organizacji masowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Delegację rządową witali również na lotnisku zastępca Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech ambasador **P. F. Judin**, wyżsi współpracownicy Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech i misji dyplomatycznej ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej oraz przedstawiciele innych misji dyplomatycznych przy rządzie NRD.

Przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej **I. Dieckmann**, premier NRD **O. Grotewohl** i wicepremier NRD **Rau** wygłosili do zebranych przemówienia, których podkreślili doniosłe znaczenie rokowań delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w **Moskwie** dla całego narodu niemieckiego i wyrazili rządowi radzieckiemu gorącą wdzięczność za bezinteresowną pomoc dla narodu niemieckiego w jego sprawiedliwej walce o jedność, wolność i niezawisłość narodową.

★

Jak podaje agencja ADN, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przyjął w swej rezydencji w Niederschoenhausen k. Berlina delegację rządową NRD, która powróciła z Moskwy. Delegacja złożyła sprawozdanie z rozmów, jakie w dniach od 20 do 22 bm. prowadziła z rządem radzieckim.

Ludność NRD wita z uznaniem wyniki rokowań delegacji rządowej w Moskwie

Tekst komunikatu o rokowaniach między rządem radzieckim a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz tekst podpisanego przez obie strony protokołu w sprawie zaprzestania pobierania reparacji niemieckich i w sprawie innych środków złagodzenia zobowiązań finansowo-gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, związanych z następstwami wojny, podawane były niejednokrotnie przez rozgłośnie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i demokratycznego sektora Berlina. Ludność NRD i demokratycznego sektora Berlina z olbrzymią radością przyjęła wiadomość o pomyślnym zakończeniu rokowań między rządem radzieckim a delegacją rządową NRD.

Agencja ADN podała pierwsze wypowiedzi przedstawicieli różnych warstw ludności NRD na temat wyników rokowań w **Moskwie**, dotyczących kwestii niemieckiej.

Nadburmistrz **Lipska Erich Ulich** oświadczył w związku z wynikami rokowań w Moskwie, że rząd ZSRR poparł ponownie swe słowa konkretnymi czynami. **Wyniki tych rokowań i ich realizacja** — stwierdził **Ulich** — **przyczynią się do dalszego wzmożenia naszej walki o jedność narodową naszej ojczyzny. Wszyscy patrioci Niemiec wschodnich i zachodnich popra tę walkę.**

Przewodniczący okręgowej organizacji CDU w **Dreznie Max Schmidt** oświadczył, że ludność NRD z głęboką uwagą śledziła przebieg rokowań w Moskwie między delegacją rządową NRD a rządem radzieckim i gorąco wita wyniki tych rokowań.

Laureat nagrody państwowej prof. **Helmut Koch** podkreślił w swej wypowiedzi, że nota rządu radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich i wyniki rokowań moskiewskich wykazały raz jeszcze całemu światu, iż naród niemiecki w walce o swe słuszne prawa nie jest osamotniony i że w Związku Radzieckim ma on najlepszego przyjaciela i wypróbowanego obrońcę swych interesów narodowych.

Wiceprzewodnicząca Kulturbundu, zasłużona nauczycielka ludowa, **Gertrud Sasse** stwierdziła w swym oświadczeniu, że cały naród wiązał wielkie nadzieje z rokowaniami, jakie delegacja rządowa NRD toczyła w Moskwie z rządem radzieckim, jednak wyniki tych rokowań przeszły jego oczekiwania. Ten wielki dowód zaufania Związku Radzieckiego do narodu niemieckiego — oświadczyła Gertrud Sasse — powinien stać się dla wszystkich szczerych patriotów nowym bodźcem do wzmożenia wysiłków w walce o jedność ojczyzny i o pokój.

Jak podaje agencja ADN, rozmowy moskiewskie wywołały szeroki oddźwięk w Niemczech zachodnich. Porozumienie osiągnięte między delegacją rządową NRD a rządem radzieckim, stanowi zasadniczy temat poniedziałkowej prasy zachodnio-niemieckiej. W komentarzach i artykułach wstępnych dzienniki omawiają znaczenie tego porozumienia dla ludności NRD.

Władze egipskie aresztowały uczestników Festiwalu w Bukareszcie

Z Kairu donoszą, że 23 sierpnia władze egipskie aresztowały 5 obywateli egipskich, którzy wrócili ze Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Kim Ir Sen na naradzie koreańskich pracowników oświaty

W **Phenianie** zakończyła się ogólnokoreańska narada pracowników oświaty. Referat o wynikach pracy oświatowej w okresie narodowej wojny wyzwoleńczej i zadaniach nauczycieli i wychowawców po wojnie wygłosił minister oświaty **Pek Nam Un.**

W obradach uczestniczyli przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Kim Ir Sen i zastępca przewodniczącego KC Koreańskiej Partii Pracy — Pak Den Ai.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie Maroka

Podano oficjalnie do wiadomości, że Rada Bezpieczeństwa zbierze się na nadzwyczajne posiedzenie w środę 26 sierpnia w celu omówienia sytuacji w Maroku. Jak wiadomo, przedstawiciele krajów arabskich i azjatyckich w ONZ wystąpili z wnioskiem zwołania posiedzenia Rady w związku z brutalną ingerencją francuskich władz kolonialnych w wewnętrzne sprawy Maroka.

Pomoc SFZZ dla ofiar trzęsienia ziemi w Grecji

W związku z trzęsieniem ziemi w Grecji Światowa Federacja Związków Zawodowych wysłała do greckiej Konfederacji Pracy depeszę, w której zapewnia o swej solidarności z ludem Grecji oraz o całkowitym poparciu ze strony mas pracujących wszystkich krajów.

SFZZ przesłała greckiej Konfederacji Pracy sumę 2.500 funtów szterlingów, jako pierwszą pomoc dla rodzin ludzi pracy które ucierpiały wskutek trzęsienia ziemi, prosząc ją o przekazanie tej sumy Czerwonemu Krzyżowi, który zajmuje się niesieniem pomocy ofiarom trzęsienia ziemi.

Walka strajkowa ludu francuskiego trwa

Fiasko zdradzieckich manewrów przywódców prawicowych związków zawodowych

Strajk milionów ludzi pracy we Francji, prowadzących zdecydowaną walkę z rządową polityką militaryzacji i nędzy, trwa z niesłabnącą mocą.

Zdradzieckie manewry prawicowych przywódców rozłamowych organizacji Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych — rozbijają się o jedność mas pracujących, zespolonych wspólną walką strajkową.

Strajk generalny kolejarzy obejmuje całą Francję. Dnia 24 bm. władze zapowiedziały, że z Paryża odjedzie 66 pociągów. W istocie rzeczy zaś mogło odjechać znacznie mniej. Należy przypomnieć; że normalnie w ciągu doby odjeżdża z Paryża 3.100 pociągów. **Z Angers, Limoges, Bordeaux, Clermont Ferrand, Brive, Reims, Lyonu, Miluzy, Strassburga, Tulonu, Grenoble, Marsylii i z wielu innych miast i miasteczek nadchodzą wiadomości o wiecach kolejarzy, niezależnie od ich przynależności związkowej. Na wiecach tych zapadają rezolucje wzywające do kontynuowania strajku aż do zwycięstwa.**

Również pracownicy pocztowi protestują przeciwko dywersyjnemu „porozumieniu" rozłamowych przywódców i na licznych wiecach manifestują swą wolę walki.

Trwa strajk powszechny pracowników gazowni i elektrowni.

Górnicy kontynuują swą walkę strajkową na terenie całego kraju. **W Lens odbył się potężny wiec strajkujących z udziałem 50.000 górników z całego okręgu.**

Strajkują pracownicy metra i autobusów w **Paryżu**, jak również obsługa autobusów i tramwajów w wielu miastach francuskich.

W okręgu paryskim strajkują robotnicy 125 fabryk metalurgicznych. **W La Rochelle** strajk objął 90 proc. metalowców.

W okręgu Marsylii, w Nantes, St. Nazaire, Grenoble strajkuja wszyscy metalowcy, a w Hawrze i w Miluzie strajk objął prawie wszystkie zakłady metalurgiczne.

W przemyśle budowlanym niemal wszystkie przedsiębiorstwa we Francji są unieruchomione wskutek strajku.

Walkę strajkową prowadza robotnicy przemysłu chemicznego, tekstylnego, spożywczego, papierniczego, dokerzy, personel lądowy towarzystwa lotniczego Air France, robotnicy przemysłu drzewnego i in.

Represje i prowokacje władz

Z chwilą, gdy stało się oczywiste, że rozbijackie manewry prawicowych przywódców rozłamowych związków zawodowych poniosły fiasko, władze przystępują do wzmożenia represji i do prowokacji wobec strajkujących. Prasa donosi o masowych aresztowaniach wśród kolejarzy, pracowników zakładów użyteczności publicznej.

W **Paryżu** policja aresztowała ponad 30 pracowników zakładów użyteczności publicznej. Donoszą również o aresztowaniach wśród górników i metalowców. Jak wynika z depesz prasowych, rząd koncentruje w okręgu paryskim oraz w ośrodkach przemysłowych znaczne siły wojska i zmotoryzowanej policji.

Reakcja nie dopuszcza do zwołania sesji parlamentu francuskiego

24 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem **Herriota** posiedzenie biura Zgromadzenia Narodowego w celu rozpatrzenia kwestii zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu.

Pragnąc utrudnić zwołanie nadzwyczajnej sesji, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Herriot zakomunikował, że wezwie członków parlamentu na posiedzenie dopiero po otrzymaniu własnoręcznie podpisanych wniosków od co najmniej 209 deputowanych oraz że nie uzna wniosków przysłanych telegraficznie. W chwili, gdy biuro Zgromadzenia Narodowego przystąpiło dnia 24 bm. do rozpatrzenia tego problemu, za zwołaniem posiedzenia wypowiedziało się telegraficznie 230 deputowanych, a przy pomocy deklaracji własnoręcznie podpisanych — 211. Zdawałoby się więc, że sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji jest przesądzona. Tymczasem **reakcyjna większość członków biura, nie chcąc w żaden sposób dopuścić do nadzwyczajnej sesji parlamentu, chwyciła się perfidnego sposobu. Zakwestionowała ona mianowicie 4 pisemne deklaracje deputowanych komunistycznych i uznała podpisy ich za „nie-autentyczne".**

W rezultacie biuro stwierdziło, że jedynie 207 deputowanych wypowiada się za zwołaniem nadzwyczajnej sesji i wobec braku 209 wniosków wydało decyzję, odmawiającą zwołania nadzwyczajnej sesji.

Oświadczenie ministra Czou En-laia w sprawie konferencji politycznej dla rozwiązania kwestii koreańskiej

Agencja Nowych Chin ogłosiła tekst oświadczenia ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia w sprawie konferencji politycznej dla rozwiązania kwestii koreańskiej:

Zawarcie rozejmu w Korei — stwierdza m. in. minister Czou En-lai — umożliwiło zwołanie konferencji politycznej mającej uregulować w drodze pokojowej problem koreański.

Obecnie, gdy Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych omawia sprawę zwołania tej konferencji, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej uważa za konieczne złożyć następujące oświadczenie:

1) Konferencja polityczna powinna być wzorem rozwiązywania sporów w drodze rokowań pokojowych i powinna być konferencją okrągłego stołu. Oznacza to, że wzięłyby w niej udział obie strony, które podpisały rozejm w Korei, jak również inne kraje zainteresowane. Nie powinna ona natomiast przyjąć formy rokowań, w których uczestniczyłyby tylko sygnatariusze rozejmu w Korei. Jeśli chodzi o uchwały tej konferencji, to za przyjęte uważanoby te uchwały, co do których byliby zgodni sygnatariusze układu rozejmowego.

2) Na porządku dziennym konferencji politycznej powinny być umieszczone sprawy wymienione w art. 60 układu rozejmowego, a więc przede wszystkim sprawa wycofania z Korei wszystkich wojsk obcych, w tym wojsk Narodów Zjednoczonych i oddziałów chińskich ochotników ludowych oraz sprawa uregulowania problemu koreańskiego w drodze pokojowej a następnie omówienie innych problemów.

3) Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że propozycja dotycząca uczestników konferencji politycznej, wysunięta 18 sierpnia w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przez przewodniczącego delegacji ZSRR A. Wyszyńskiego jest zgodna z powyższymi zasadami i rząd Chińskiej Republiki Ludowej całkowicie popiera tę propozycję.

4) Należy podkreślić, że Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych postąpiło nierozsądnie odmawiając zaproszenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej do udziału w obradach dotyczących konferencji politycznej. W tych warunkach, w celu ułatwienia zwołania tej konferencji, Zgromadzenie Ogólne NZ powinno informować rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej o wszystkich propozycjach i zaleceniach dotyczących konferencji politycznej. **Wszystkie zalecenia Zgromadzenia Ogólnego NZ, jeśli będą zgodne z wyżej wymienionymi zasadami, będą wzięte pod uwagę przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej jako podstawa do zwołania konferencji politycznej.**

Referat G. Gheorghiu — Dej'a

wygłoszony na uroczystej akademii w Bukareszcie

Przemawiając na uroczystej akademii w Bukareszcie przewodniczący Rady Ministrów i sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Robotniczej G. Gheorghiu-Dej oświadczył m. in.:

Dzień 23 sierpnia 1944 r. zapoczątkował radykalny zwrot w życiu naszego kraju od kapitalistyczno - obszarniczego ustroju barbarzyńskiego wyzysku i ucisku mas pracujących ku ustrojowi ludowo - demokratycznemu, w którym lud pracujący stał się jedynym, prawdziwym gospodarzem kraju, budowniczym nowego, socjalistycznego życia.

Naród nasz zachował na zawsze bezgraniczną wdzięczność i najgłębszy szacunek dla narodu radzieckiego i jego bohaterskich sił zbrojnych, które pod kierownictwem okrytej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ocaliły narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej i przelewały swą krew za wyzwolenie Rumunii i innych krajów z jarzma imperialistycznego.

Gheorghiu-Dej omówił następnie sukcesy w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej na drodze do socjalizmu.

W latach władzy ludowej poziom produkcji przemysłowej znacznie przekroczył najwyższy poziom osiągnięty w warunkach kapitalizmu. Produkcja przemysłowa jest obecnie prawie 2.5 raza większa niż w roku 1938 i 3.5 raza większa niż w roku 1948.

Po zdobyciu władzy przez masy pracujące — kontynuował Gheorghiu-Dej — chłopstwo pracujące dzięki braterskiej pomocy klasy robotniczej, biorąc coraz aktywniejszy udział w budowie socjalizmu w naszym kraju, osiągnęło znaczne sukcesy. Polepszyła się sytuacja drobnych i średnich gospodarstw chłopskich.

Około 300 tys. rodzin pracujących chłopów utworzyło na zasadzie dobrowolności przeszło 1980 gospodarstw kolektywnych oraz prawie 2 tys. zrzeszeń wspólnej uprawy ziemi.

W okresie władzy ludowej podniósł się materialny i kulturalny poziom życia mas pracujących.

Rozszerzone plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — oświadczył dalej mówca — które odbyło się w dniach 19 — 20 sierpnia, zanalizowało wyniki działalności partii i rządu w dziedzinie gospodarki narodowej i budownictwa socjalno - kulturalnego. Plenum stwierdziło, że obok osiągniętych sukcesów były w naszej polityce ekonomicznej również poważne niedociągnięcia.

Po pierwsze, forsowano tempo uprzemysłowienia, zwłaszcza na odcinku przemysłu ciężkiego, co spowodowało ustalenie zbyt wielkich, w porównaniu z dochodem narodowym, nakładów inwestycyjnych, które przekroczyły nawet zadania pięciolatki.

Po drugie, podział inwestycji nie odpowiadał całkowicie wymogom proporcjonalnego rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Aby zdecydowanie zlikwidować te niedociągnięcia i w najbliższym czasie poprawić warunki bytu ludności pracującej miast i wsi — oświadczył Gheorghiu-Dej — należy uczynić centralnym przedmiotem naszej troski sprawę likwidacji nienadążania gospodarki rolnej, produkcji przemysłu spożywczego i lekkiego, przedmiotów użytku domowego i innych artykułów konsumcyjnych w celu osiągnięcia obfitości towarów.

Poprawienie kursu naszej polityki gospodarczej powinno oznaczać bardziej właściwe regulowanie środków materialnych, a zwłaszcza inwestycji oraz harmonijny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

Dla osiągnięcia tego celu rząd i Komitet Centralny Partii uważają za konieczne zmniejszyć fundusz akumulacyjny na lata 1953 — 1955 do **27,8 proc.**, a fundusz konsumcyjny, przeznaczony dla zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących podwyższyć do **72,2 proc.**

Tempo uprzemysłowienia i wzrostu produkcji w rozmaitych dziedzinach przemysłu powinno być ustalane zgodnie z wymogami proporcjonalnego rozwoju całej gospodarki narodowej.

Nasze przekonanie, że rozwiążemy pomyślnie nowe zadania, postawione przez plenum KC — oświadczył Gheorghiu-Dej — **opiera się na tym, że naród nasz uważa politykę partii za swą własną politykę i z całą stanowczością oraz niesłabnącą energią pracuje nad wcieleniem tej polityki w życie. Siła polityki partii tkwi w jej słuszności, w tym, że partia kieruje się wielką nauką Marksa - Engelsa-Lenina - Stalina, albowiem wszystkie decyzje i wszystkie zarządzenia partii są wynikiem kolektywnej pracy Komitetu Centralnego.**

Dziewiątą rocznicę wyzwolenia ojczyzny obchodzimy w atmosferze sukcesów osiągniętych przez cały obóz pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele, w walce o rozładowanie napięcia w sytuacji międzynarodowej, o zapobieżenie nowej wojnie światowej.

Naród rumuński i jego rząd, wierne sprawie pokoju i pragnąc poświęcić wszystkie swe siły budownictwu pokojowemu oraz w dniesieniu dobrobytu narodu, uczynią wszystko, aby wnieść swój wkład do dzieła obrony pokoju.

Z FESTIWALOWEGO NOTATNIKA

Bogactwo bratniego narodu

Delegatki z Rumunii na manifestacji w Dniu Dziewcząt w czasie Festiwalu.

Foto — CAF

Kto z Was pamięta jeszcze przedwojenną szkołę, przypomni sobie zapewne z jakim uporem sanacyjna propaganda usiłowała wbijać młodzieży w głowy najprzeróżniejsze i jak najbardziej bzdurne historyjki o małym, dobrze odkarmionym chłopcu rumuńskim, **„różniącym się od swych rówieśników w kraju i za granicą jedynie tym, że jest królem..."** Na lekcjach geografii uczono, że w Rumunii jest nafta i... mały, cudowny wprost chłopiec — król Michał. Na lekcjach polskiego czytało się w podręcznikach o tym, jak ładnie mały król Michał bawi się, jak świetnie strzela, jeździ konno, poluje, kieruje autem, czytało się o jego gwardii przybocznej, o jego pięknych zamkach, parkach, miejscach zabaw, mundurach, ubraniach, samochodach, ulubionych psach i koniach. W ten sposób sanacyjne władze oświatowe chciały wyrobić w młodzieży przekonanie, że król, to to samo co naród, że mając takiego króla jak Michał (który tak ładnie potrafi się bawić i jest takim sympatycznym chłopcem) narodowi rumuńskiemu, młodzieży rumuńskiej nic do szczęścia więcej nie brakuje.

Zaiste, różnica między królem Michałem, a dziesiątkami tysięcy chłopców i dziewcząt rumuńskich była „niewielka..." Michał był człowiekiem, który za wyprzedawane obcym kapitalistom bogactwa narodowe bawił się w swoich stu kilku zamkach, polował, podróżował po świecie, a jego rówieśnicy byli bezrobotnymi, błąkającymi się po ulicach miast, brudnymi, głodnymi, obdartymi ludźmi, bez przyszłości, bez perspektywy, bez radości, która była w tych czasach udziałem królów i bogaczy sprowadzających Rumunię do roli inżynier i setki innych czołowych bojowników o nowe życie w Rumunii. Najlepsi z młodej zmiany biorą bezpośredni udział w kierowaniu krajem. — 13.000 przedstawicieli młodzieży w radach narodowych świadczy o tym, że młodzież rumuńska jest pełnoprawnym współgospodarzem swojej Ojczyzny, że może współdecydować o losie swego kraju, przyczyniać się do jego stałego rozwoju.

Gdy przyjedziesz dziś do słonecznej i szczęśliwej Rumunii, kraju, którego naród w trudnej, ciężkiej, codziennej pracy wypędza w ślad za swym królem i kapitalistami wiekowe zacofanie, wypędził już nędzę, bezrobocie, analfabetyzm — poznasz już nie grupkę zadowolonych z życia rumuńskich panów, lecz miliony szczęśliwych ludzi, ludzi serdecznych i przyjaznych, którzy wzięli losy swego kraju w swoje własne ręce, którzy przeobrażają go z dnia na dzień w kraj coraz zamożniejszy, silniejszy, szczęśliwszy. Poznasz jego gościnną i bliską nam młodzież rumuńską. Usłyszysz jej piękną bojową pieśń:

„Naprzód młoda zmiano, wszystkie swe siły oddaj walce, bo walczysz o to, aby szczęście poznał nasz rodzinny kraj..."

Budowniczowie nowego życia

Duży jest wkład „młodej zmiany" w walkę o szczęście Rumunii. Ponad 3 tysiące chłopców i dziewcząt zdobyło sobie chlubne miano stachanowców, 300 tysięcy młodzieży bierze udział we współzawodnictwie pracy, 10 tysięcy młodzieżowych brygad produkcyjnych ściga się z czasem, przekracza normy. W warunkach władzy ludowej wyrastają nowi, wspaniali ludzie — racjonalizatorzy, przodownicy pracy, znani, szanowani, kochani przez cały kraj — tacy, jak George Kympianu, Nicolae Vasu stachanowiec, dawniej tokarz, dziś inżynier i setki innych czołowych bojowników o nowe życie w Rumunii. Najlepsi z młodej zmiany biorą bezpośredni udział w kierowaniu krajem. — 13.000 przedstawicieli młodzieży w radach narodowych świadczy o tym, że młodzież rumuńska jest pełnoprawnym współgospodarzem swojej Ojczyzny, że może współdecydować o losie swego kraju, przyczyniać się do jego stałego rozwoju.

Gdy przyjedziesz dziś do słonecznej, szczęśliwej Rumunii, rumuńscy towarzysze z dumą opowiadać Ci będą o swoich osiągnięciach. Zaprowadzą Cię do królewskich komnat pałaców, gdzie tak wesoło bawił się ich królewski rówieśnik za zrabowane narodowi pieniądze. Miesz czą się w nich dzisiaj muzea, galerie obrazów, biblioteki, służące całemu narodowi. W Bukareszcie pokażą Ci wspaniały pałac pionierów, pałac radości, najmłodszych obywateli wolnego kraju i zacytują piękne ludowe przysłowie, głoszące, że **„radość dzieci jest bogactwem narodu..."**

Rumuńscy towarzysze powiedzą Ci i to, że państwo, w którym pod przewodem komunistów rządzi lud, kocha swą młodzież i stara się zapewnić jej jak najlepsze warunki rozwoju, stworzyć jak najradośniejsze życie, bo przecież i radość młodzieży jest narodowym bogactwem tego kraju. Nic więc dziwnego, że rośnie w Rumunii ilość szkół. — W porównaniu z rokiem 1938 liczba szkół siedmioklasowych wzrosła sześciokrotnie, ilość młodzieży uczącej się w szkołach średnich wzrosła 4-krotnie, ilość studentów wyższych uczelni — dwukrotnie.

Przy fabrykach, zakładach przemysłowych istnieje 1700 klubów i 9.000 „czerwonych kącików", we wsiach 12.000 domów kultury i świetlic, w których młodzież spędza wolny od pracy czas. 5 tysięcy bibliotek wyposażonych w 7 milionów tomów pozwala młodzieży podnosić stale poziom swojej wiedzy i kultury. 10 tysięcy amatorskich zespołów artystycznych rozwija zainteresowania sztuką, 9 tysięcy ośrodków sportowych zapewnia młodzieży siłę i zdrowie.

Ponad 600 tysięcy młodych chłopców i dziewcząt spędza rokrocznie wakacje na koloniach nad morzem, czy w górach. Życie „młodej zmiany" jest coraz radośniejsze, walka, jaką prowadzi kierowana przez swoją bojową organizację — Związek Młodzieży Pracującej — walka o nowe i piękne, staje się coraz bardziej skuteczna.

Słoneczny uśmiech przyjaciół

Godło państwowe Rumunii — to oplecione wieńcem dojrzałych kłosów lasy i góry oświetlone promieniami słońca. W cieple tego jasnego rumuńskiego słońca przekształca się kraj, rozwijają ludzie, rozpraszają się mroki wiekowego zacofania. W cieple tego słońca dojrzewają kłosy żółtej pszenicy, pną się w górę pędy winorośli, złocą się kukurydziane i słonecznikowe plantacje, rosną białe domy i mury fabryk. W cieple gorącego, rumuńskiego słońca w piękne sierpniowe dni dojrzewała, krzepła, umacniała się przyjaźń młodzieży świata, którą gościła — jakże serdecznie — młodzież rumuńska.

Na każdym kroku, w każdej sytuacji ogrzewała serce słonecznym żarem gościnność i serdeczność gospodarzy Festiwalu, i wtedy, gdy ustępowano Ci miejsca w tramwaju, dlatego, że jesteś delegatem na Festiwal i gościem Rumunii, gdy wiwatowano na Twoją cześć, na cześć Twojego narodu, na cześć przyjaźni i pokoju, gdy obrzucano Cię kwiatami na ulicach Bukaresztu, gdy ściskano Ci gorąco dłonie na powitanie w mieście Festiwalu, gdy wciskano Ci w ręce znaczki, pocztówki, własnoręcznie robione drobne, szczere podarunki, gdy proszono Cię o autografy, adresy, b to żebyś pisał, gdy karmiono Cię smakołykami kiedy tylko nadarzyła się okazja żeby poczęstować gościa, gdy zbierałeś uśmiechy i serdeczne słowa, gdy uczono Cię wymawiać rumuńskie słowa Pace si prietenie — pokój i przyjaźń, gdy pytano Cię o Twoją organizację młodzieżową, Twój kraj, Twoje rodzinne miasto, Twoją pracę... I każdy uczestnik Festiwalu, czarny czy biały, o różnych wyznaniach i przekonaniach politycznych, wyniósł z tego kraju słoneczny uśmiech i przekonanie, że tak gościnna, tak serdeczna, tak radosna i bliska może być młodzież, która jest prawdziwym, pełnoprawnym współgospodarzem swojego kraju, młodzież, dla której sprawa przyjaźni z młodzieżą świata i sprawa pokoju jest rzeczą świętą, najdroższą, młodzież, która jest siłą, przyszłością swego narodu, której radość jest jego prawdziwym bogactwem.

ROŻA JURKIEWICZ

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

Międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn odbędzie się w czasie III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie

W czasie III Światowego Kongresu Studentów odbędzie się w Warszawie międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn, drużyn studenckich.

W turnieju tym wezmą udział zespoły studenckie **Anglii, Brazylii, Polski oraz reprezentacja młodzieżowa Warszawy.** Spodziewany jest również przyjazd reprezentacji studenckiej **Włoch.**

Spotkania rozgrywane będą na kortach CWKS. **Turniej rozpocznie się 28 bm. i trwać będzie do 2 września.** Spotkania rozpoczynać się będą codziennie o godz. 15.15. Ze zgłoszonych do turnieju drużyn, do Polski przybyli już **Anglicy.**

Poza tym program imprez sportowych organizowanych dla uczczenia **III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie** przewiduje spotkania siatkówki i koszykówki mężczyzn oraz kobiet w konkurencji krajowej. 28 bm. na boiskach Akademii Wychowania Fizycznego rozegrane zostaną trzy spotkania — mistrz Polski w koszykówce kobiet — **AZS (Warszawa)** grać będzie ze zdobywcą Pucharu Polski — **Spójnią (Warszawa)**, mistrz Polski w siatkówce kobiet — **AZS (Warszawa)** rozegra mecz ze **Spójnią (Warszawa)** i w siatkówce mężczyzn **AZS (Kraków)** spotka się z **AZS (Warszawa).**

Spartakiada Wojska Polskiego

24 bm. przed południem na pływalni stadionu olimpijskiego rozegrano przedbiegi w następujących konkurencjach: 100 m st. grzbiet. mężczyzn i kobiet, 100 m na boku mężczyzn, 100 m st. klas. mężczyzn oraz finały biegu na 1500 m w trzech seriach.

Najlepsze wyniki w przedbiegach uzyskali: 100 m st. grzbiet. mężczyzn — **Boniecki (Wrocław)** — 1.15.2, na 100 m na boku — **Minartowicz (Warszawa)** — 1.15.4, na 100 m st. grzbiet. kobiet — **U. Gryszczyk (Kraków)** — 1.31.4, 100 m st. klas. mężczyzn — **Kuklok (Kraków)** — 1.19.4.

W finale biegu na 1500 m zwyciężył **Gremlowski (Kraków)** — 20.39.5 przed **Kociężewskim (CWKS)** — 21.38.8 i **Bonieckim (Wrocław)** — 21.54.0.

24 bm. w dalszym ciągu Spartakiady Wojska Polskiego we Wrocławiu odbyły się dalsze konkurencje lekkoatletyczne, pływackie, piłkarskie, mecze siatkówki, koszykówki, wybijanka oraz wyścig kolarski na dystansie 200 km.

Spartakiada Wojska Polskiego cieszy się wielkim zainteresowaniem publiczności. Tysiące mieszkańców Wrocławia obserwuje codziennie walkę sportową najlepszych żołnierzy-sportowców.

Polscy kolarze startują na mistrzostwach świata w Szwajcarii

25 bm. wyjeżdża do Szwajcarii na mistrzostwa świata ekipa polskich kolarzy, w skład której wchodzi pięciu kolarzy: **Królak, Kłabiński, Hadasik, Wilczewski i Więckowski.** Drużynie towarzyszy trener **Michalak.**

Polscy kolarze startować będą w mistrzostwach świata na szosie w dniu 29 bm. Wyścig ten rozegrany zostanie na szosie pod Lugano w obwodzie zamkniętym na dystansie 180 km. Walka o tytuł mistrzowski będzie bardzo trudna, gdyż kola ze muszą pokonać 12 razy wzniesienie o różnicy 100 m na przestrzeni 2 km oraz minąć 204 ostrych wirazy.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej.

REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa"

ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. 1 Armii WP 11.

TELEFONY: Centr.: 8-52-71, 2, 3, 4, 5, 6 Red Naczelny: 8-[illegible]. Dział Koresp. i Listów: 8-07-82. Red. nocna: Centr. DSP 8-22-01, wewn. 101, 8-56-94.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8, IV p., tel. 8-07-11 i 8-82-51, wewn. 65.

SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego", Przed. Państw. Wydrebnione.

PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: PPK „Ruch", Oddział w Warszawie, Srebrna 12.

WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty — Cena mies. — 2.50 zł, kwart. — 7.50 zł, półrocznie — 15.00 zł, rocznie — 30.00 zł. Zamówienia zbiorowe na pren. zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH".